Nr. 32. Sobota, 10 Lutego 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 50 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 lutego b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi prawa karnego i prawa międzynarodowego w Uniwersytecie w Wiedniu, radcy Dworu dr. Henrykowi Lammaschowi, tajnemu radcy, Ministrowi rolnictwa i byłemu profesorowi honor. w Uniwersytecie czeskim w Pradze dr. Albinowi Bráfowi, oraz zwyczajnemu profesorowi prawa polskiego w Uniwersytecie we Lwowie, radcy Dworu dr. Oswaldowi Balzerowi, c. i k. austro-węgierskie odznaki honorowe dla sztuki i umiejętności.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował maturzystę gimnazyalnego, Józefa Gizę, praktykantem pocztowym w Nowym Sączu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 lutego.

Akcya hr. Khuena-Hedervarego.

Węgierski prezes gabinetu, hr. Khuen-Hedervary zakończył dnia 8 b. m. swe konferencye wiedeńskie. Wedle doniesień z Budapesztu nie doprowadziły one do pożądanego wyniku. W kołach, stojących blisko hr. Khuena twierdzą, że napotkał on w Wiedniu na dość znaczne trudności, ale nie można ich oczywiście uważać za objaw jakiegoś nieuzasadnionego uporu. Rząd musi liczyć się z usposobieniem Rady państwa, w tym zaś wypadku głównie Izby panów, bardzo niechętnej dla wszelkich koncesyj na rzecz Węgier. Niemniej wszakże nie została pogrzebana nadzieja, że obaj Prezesi gabinetów zdołają wpływami swymi wyjaśnić położenie.

Także w Budapeszcie ma hr. Khuen niełatwą robotę przed sobą. Musi bowiem, jeśli to możliwem się okaże, przemówić opozycyi do przekonania i skłonić ją, by zadowoliła się tem, co już osiągnięto. Rozstrzygającym będzie momentem jak zapatrywać się zechce Franciszek Kossuth na wyniki konferencyj wiedeńskich hr. Khuena. W każdym razie wypada przyjąć, że podane przez hr. Apponyiego propozycye przedstawiają minimum żądań węgierskiej opozycyi i że żadne targi nie skłonią jej do odstąpienia od tego minimum.

W tym też duchu wyraził się dnia 7 b. m. w klubie partyi Kossutha hr. Apponyi. Złożył on solenne zapewnienie, iż stronnictwo ani na włos nie ustąpi od dotychczasowych żądań, a już wcale nie zamyśla poprzestać na żadnych czczych formalnościach.

W kołach rządowych węgierskich uważają położenie jako bardzo poważne. Są mianowicie przekonania, że ostatnia demonstracya partyi Justha bardzo zaostrzyła sytuacyę, gdyż w Wiedniu będą to sobie tak tłumaczyli, że owe stronnictwo oponować będzie przeciwko przedłożeniom wojskowym nawet w takim razie, jeśli rząd potrafi za pomocą drobnych koncesyj dojść do ładu z Kossuthowcami. Zmniejszyłaby się wówczas wprawdzie falanga przeciwników rządu, ale obóz Justha prowadziłby walkę jeszcze namiętniej, w przeświadczeniu, iż powaga jej i znaczenie w kraju wzrosłoby dzięki temu.

W kołach opozycyjnych wróżą, że obecnie nastanie okres stagnacyi i że okres ten potrwa przez czas dłuższy. Hr. Khuen bowiem będzie musiał w dalszym ciągu paktować — z jednej strony z kołami wiedeńskiemi, z drugiej zaś strony z opozycyą u siebie, zanim uda mu się osiągnąć porozumienie, lub też pewnikiem stanie się bezowocność wszelkich dalszych zabiegów.

Nic dziwnego, że na takiem tle krążą coraz nowe pogłoski, o jakoby już bliskiem przesileniu. Brak im jednakże podstaw. Prezes gabinetu bowiem, jak dotąd, nie daje za wygranę, owszem zamyśla dołożyć wszelkich starań, na razie w tym celu, by pozyskać partyę Kossutha, a mianowicie przekonać ją, że ostatnie konferencye wiedeńskie dały wynik zgodny z żądaniami owego stronnictwa, że więc Kossuthowcy winni być zeń zadowoleni. W danej więc chwili nie można przesilenia uważać za kwestyę aktualną, jakkolwiek zaprzeczyć trudno, że wobec naprężenia może ono każdej chwili stać się taką.

Pester Lloyd tłumaczy, że hr. Khuen mógłby myśleć o ustąpieniu w takim razie, gdyby zsolidaryzował się z żądaniami opozycyi. To jednak nie stało się. Hr. Khuen bawił w Wiedniu jako uczciwy pośrednik. Mógłby on upaść tylko razem z ustawą wojskową.

Hr. Khuen nie uprawiał w Wiedniu polityki koncesyj, ponieważ także opozycya opiera się na tem stanowisku, że przedłożone przez hr. Apponyiego w Sejmie punktacye nie zawierają żadnych nowych życzeń lub żądań, lecz są udokumentowanemi prawami państwa węgierskiego. To stanowisko akceptował hr. Khuen, nie mógł zatem wystąpić z żadnemi żądaniami koncesyj.

Gabinet nie doszedł jeszcze nawet do porozumienia w kwestyi czy i nadal mają pertraktacye opierać się na zasadzie żądań hr. Apponyiego. Głoszą zaś, że w sprawie tej na ostatniej Radzie ministrów zarysowały się wcale znaczne różnice zapatrywań, przyczem minister skarbu dr. Lukacs miał wyrazić przekonanie, że łatwiej byłoby dojść do porozumienia z opozycyą na tle reformy wyborczej.

Są to oczywiście pogłoski; być może, iż spotkają się z zaprzeczeniem; zapisać je wszakże należy, samem bowiem swem pojawieniem się charakteryzują do pewnego stopnia sytuacyę.

Prasa węgierska objawia nastrój jeszcze bardziej niż przedtem, pesymistyczny. Niektóre pisma z wielką goryczą wyrażają się o „uporze" kół wiedeńskich.

Wiedeń. Prezes gabinetu węgierskiego hr. Khuen-Hedervary był wczoraj u Najj. Pana na posłuchaniu, które trwało godzinę; następnie konferował z szefem sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych br. Müllerem, a o godz. 3 po południu razem z ministrem honwedów Hazaiem wyjechał z powrotem do Budapesztu.

Sprawy sejmowe.

(Z komisyj i klubów).

☐ Prezes klubu narodowo-demokratycznego ruskiego w imieniu całego klubu oświadczył dnia 6 b. m. P. Namiestnikowi, iż domaga się od Polaków stanowczej odpowiedzi, czy przyjmują propozycyę 30 prc. ruskich mandatów i okręgów jednomandatowych, za co Rusini propozycyom polskim, objętym punktem 7 i 8 wniosków pośredniczących P. Namiestnika nie stawialiby przeszkód. Jeżeli odpowiedź będzie negatywna lub nie nastąpi do czwartku wieczorem, Rusini będą uważać rokowania za zerwane.

Na to oświadczenie prezesi stronnictw polskich dali następującą odpowiedź:

KRAKOWSKIE LISTY.

VI.

Tutejsze dzienniki przyniosły w ostatnich czasach dwie charakterystyczne nowiny z krakowskiego świata muzykalnego. Oto najprzód jednego i tego samego dnia 16 lutego w jednej i tej samej sali Starego Teatru ma się wieczorem odbyć koncert Willy Burmestra, urządzony przez Towarzystwo muzyczne, oraz koncert Józefa Śliwińskiego, urządzony przez dzierżawcę sali p. Teofila Trzcińskiego. Druga wiadomość donosi, że p. Adolf Steibelt, długoletni dyrektor Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia", ustępuje ze swego stanowiska. zrażony obojętnością społeczeństwa. Dwie te nowiny, pozornie różne, mają znaczenie: pierwsza zdaje się świadczyć o bogactwie tutejszego życia muzykalnego, druga o jego ubóstwie już bez wszelkiej wątpliwości mówi. Pierwszą zamieszczają dzienniki w rubryce „Nadesłane", za którą redakcya „nie przyjmuje odpowiedzialności", co jest zupełnie naturalnem, bo nawet dzienniki, przyzwyczajone zawodowo do nieprawdopodobnych pogłosek, nie mogą wierzyć w to, by równocześnie na tem samem miejscu mogły się odbyć dwa koncerty; druga wiadomość natomiast już się spełniła. Ostatecznie obie nowiny dadzą się sprowadzić do jednego mianownika, a tym jest: ubogi i niezdrowy stan krakowskiej muzykalności.

Jej publiczne organa dadzą się szybko wyliczyć: Towarzystwo muzyczne wraz z Konserwatoryum, dyrekcya koncertów p. Trzcińskiego, „Lutnia", a dalej z pewnemi zastrzeżeniami co do owej „publiczności": orkiestra teatralna p. Czyżowskiego, Instytut muzyczny, Chór akademicki. W porównaniu ze Lwowem brak więc opery i operetki. W tej ostatniej okoliczności widzi się powszechnie dowód wyższości Krakowa nad stolicą kraju, nie w zakresie samej muzykalności, ale w szerszej sferze ogólnej kultury. Nie z ducha przekory, ale na podstawie faktów muszę przeciw takiej interpretacyi wystąpić. Opery nie mamy poprostu dlatego, że nas na nią nie stać, operetki zaś bynajmniej nie z tego powodu, jakobyśmy, t. j. nie podpisany, ale większość Krakowian, jej mieć nie chcieli, przedkładając nad nią wyższą kulturę dramatyczno-literacką. Przeciwnie faktem jest, że „my" tej operetki gorąco pragniemy i gotowi bylibyśmy natychmiast poświęcić dla niej literaturę dramatyczną, a tylko miarodajne czynniki na operetkę „nam" nie pozwalają tak, jak np. ojciec broni synowi palenia papierosów (porównanie da się rozszerzyć: na wakacyach wolno chłopcu palić papierosy, na wakacyach wolno „nam" słuchać operetki).

Jeśli więc jest w tem jaka wyższość Krakowa nad Lwowem, to tylko przymusowa, często z sarkazmem znoszona. Porównywując dalej środki muzykalności, już nie z innem miastem, ale z innemi dziedzinami kultury duchowej, dostrzeże się, że w dzisiejszem społeczeństwie można już za darmo czytać książkę w publicznej bibliotece, za niską cenę oglądać dramat w teatrze, ale stosunkowo drogo opłacać trzeba nie przyjemność, lecz potrzebę słuchania muzyki — bo przecież książka, teatr i muzyka są równorzędnemi potrzebami nowoczesnego człowieka kulturalnego. Gmina nie daje wprawdzie społeczeństwu książek do czytania, ale wyręcza ją w tym obowiązku częścią Państwo (Biblioteka uniwersytecka), częścią prywatne towarzystwa bezpłatne wypożyczalnie T. S. L.). I teatru gmina za darmo nie daje, ale zbudowawszy gmach, nałożyła na dzierżawcę obowiązek urządzania tanich przedstawień tak, że jeśli nie bezpłatnie, to za bardzo drobną opłatą, zstępującą w dół aż do 20 hal, można ostatecznie widzieć na scenie Słowackiego, Fredrę i Wyspiańskiego.

Daleko mniejszą troskliwością otacza gmina, nasza przyjmniej, muzykalność swoich obywateli: Prawda, dawny teatr przebudowała bardzo pięknie, dostarczając w ten sposób miastu jedynej sali koncertowej. Ale równocześnie chodziło jej o uzyskanie salonów bankietowych i reprezentacyjnych; ta sala koncertowa poza innemi wadami ma tę jedną wielką, że jest za mała, a ztąd ceny miejsc muszą być bardzo wysokie, niekiedy n. p. dziesięciokrotnie wyższe, niż w teatrze. Produkcye w Starym Teatrze są bardzo cenne, choćby dla tego, że są bodaj. czy nie jedynem „oknem do Europy", wybitem w krakowskiej ścianie: nie mamy sposobności oglądania na miejscu dzieł obcych malarzy i rzeźbiarzy, teatr także nigdy nie pokazuje nam zagranicznych aktorów, dobrze więc, że możemy przynajmniej słuchać europejskich muzyków. Możemy — o ile możemy.

Na koncertach w sali Starego Teatru jest zawsze to samo grono kilkuset osób. Czy dlatego, że tylu tylko wogóle miłośników muzyki żyje w murach Krakowa? Bynajmniej; ale inni z ekonomicznych powodów muszą się zadowalać międzyaktowymi koncertami orkiestry teatralnej. Tych muzykalnych wrażeń i tylko tych dostarcza im gmina. Wyraźnie: gmina. Nowoczesna estetyka mówi, że tear powinien być teatrem, a nie salą koncertową, że więc muzyka antraktowa jest w teatrze niepotrzebna, że nawet teatrowi przeszkadza. Niema jej też prawie w żadnym „europejskim" teatrze dramatycznym. W Krakowie jest, chociaż chętnie pozbyłaby się jej, t. j. wydatku na nią dyrekcya sceny, i chociaż chętnie usunęłaby ją komisya teatralna, przeznaczając te pieniądze na inny teatralny cel, zwłaszcza, że orkiestra jest zła, a za te pieniądze dobra być nie może. Ale utrzymują ją przy życiu — gmina. Miasto się trochę wstydzi, że orkiestry cywilnej w Krakowie niema (obce także rzadko do nas zjeżdżają, znowu dlatego, że sala Starego Teatru za mała) i dlatego gmina chce posiąść taką orkiestrę „miejską", ale kosztem nie swoim, tylko teatru. Gmina w ten sposób ma w swojem mniemaniu sumienie czyste, nie dbając o to, że dzieli takiem jej postępowaniu, wszyscy i słusznie się skarżą: teatr, że płaci za rzecz niepotrzebną, muzycy, że licho są wynagradzani, publiczność, że słucha złej muzyki. Wszak gmina z tych powodów nie chce nawet pozwolić na zastąpienie cywilnej orkiestry wojskową, tańszą a lepszą.

Jeżeli dodamy do tego walkę czy spory Towarzystwa muzycznego z kierownictwem koncertów krakowskich p. Trzcińskiego — spór, w który gmina powinna wreszcie łagodząco się wmieszać. bodaj z tytułu posiadania wspólnej siedziby obu instytucyj — jeżeli dodamy i to, że zarówno Konserwatoryum jak i młody, a już zasłużony Instytut muzyczny kulturę muzykalną tylko w szczupłych granicach szerzyć mogą, otrzymamy obraz wcale nie wesoły. Smutniejszym nad niego jest chyba tylko stan wokalnej kultury Krakowa. Prawda, że u nas w Polsce wogóle zamiłowania do śpiewu niewiele, zwłaszcza do śpiewu choralnego, ale jednak nie wszędzie jest tak źle, jak w Krakowie. „Lutnia", jedyne tutejsze Towarzystwo śpiewackie koncertuje od szeregu lat przed pustą salą, chociaż nie koniecznie wymaga wypłacenia rzeczywistej ceny biletów wstępu, i chociaż śpiewa zazwyczaj bardzo ładnie; Chór akademicki pod dobrą batutą p. Walewskiego rzadko kiedy występuje publicznie, jeszcze rzadziej niezły chór „Sokoła", wytrawnie przez p. Bursę kierowany. A zresztą popularną kulturę wokalną Krakowa charakteryzują dwa obrazki, z przeciwnych krańców wzięte: w „polskim Rzymie" niedziela byłaby dniem wcale przyjemnym, gdyby nie zachodziła konieczność wysłuchania kakofonii kościelnego chóru — w siedzibie polskiego stronnictwa socyalistycznego wiele demonstracyj ulicznych rozbija się dlatego, że ich uczestnicy nie umieją utrzymać rytmu „Czerwonego sztandaru".... Wyrażenie *c'est le ton qui fait la chanson* wszędzie może być zastosowanem, tylko nie w Krakowie. Śpiewki nasze są różne, ale ich ton jest zawsze mniej więcej jeden i ten sam: fałszywy....

Józef Flach.

„Prezesi stronnictw pol-kich zgodzili się na to, żeby mandaty polskie i ruskie były zabezpieczone, a następnie zgodzili się na rozpatrzenie czterech proponowanych sposobów zabezpieczenia mandatów na podstawie obliczeń statystycznysh i geograficznego rozłożenia okręgów i dlatego nie widzą przyczyny do zerwania rokowań.

Prezesi stronnictw polskich w razie zupełnego porozumienia się z posłami ruskimi co do wszystkich innych warunków reformy wyborczej gotowi są w propozycyach swoich do stronnictw polskich zaproponować 26·4 prc. udziału Rusinów w Sejmie, przyjęty w ordynacyi Izby deputowanych Rady państwa, lecz w żadnym razie nie mogą pójść dalej.“

Komisya reformy wyborczej zebrała się wczoraj wieczorem. W obradach wzięli udział także ruscy posłowie dr. Lewicki i dr. Makuch, ze strony Rządu P. Namiestnik dr. Bobrzyński.

Po przeprowadzonej dyskusyi, komisya powzięła następującą uchwałę: Odwołując się do uchwały Sejmu krajowego, która poleciła komisyi wypracowanie projektu ustawy o reformie wyborczej przy współudziale Wydziału krajowego, — komisya uznając potrzebę przeprowadzenia w najbliższym czasie dyskusyi celem powzięcia uchwały w sprawie proponowanych 4 systemów tworzenia okręgów wyborczych, uprasza Wydział krajowy, by w jak najkrótszym czasie przedłożył komisyi materyały statystyczne, potrzebne dla rozwiązanie tej sprawy, oraz opracowanie terytoryalnego rozkładu odnośnie do każdego z tych systemów, niemniej projekt sformułowania dotyczących przepisów ustawy wyborczej.

Przed głosowaniem nad powyższym wnioskiem posłowie ruscy opuścili salę komisyjną.

Wczoraj wieczorem obradowały: komisya parlamentarna wszystkich klubów polskich, parlamentarna prawicy i lewicy demokratycznej, oraz kluby prawicy i lewicy demokratycznej. W obradach tych chodziło o reformę wyborczą, oraz o kwestyę postawienia na porządku dziennym Sejmu budżetu krajowego lub tylko prowizoryum budżetowego. Pod tym względem zdania są podzielone.

Na dziś wieczorem zwołana została komisya budżetowa, która ostatecznie sprawę tę zadecyduje.

Komisya szkolna obradowała wczoraj wieczorem przez kilka godzin w dalszym ciągu nad referatem p. dr. Germana w sprawie regulacyi płac nauczycieli ludowych. Obbrady są poufne, gdyż komisya szkolna musi działać w porozumieniu z komisyą budżetową: z dyskusyi dotychczasowej można jednakowoż stwierdzić, iż sprawa postępuje naprzód i niebawem projekt polepszenia płac nauczycielskich zostanie ustalony.

*

(Dodatek drożyźniany dla nauczycieli szkól ludowych).

☐ Komisya szkolna na podstawie referatu p. Halbana wygotowała już dla Sejmu sprawozdanie o wniosku p. Leo i tow. w sprawie dodatków drożyźnianych dla nauczycieli szkół ludowych.

Na posiedzeniu z dnia 11 stycznia 1912 posłowie Leo i tow. wnieśli w formie wniosku nagłego obok żądania jaknajrychlejszego wypracowania projektu nowej ustawy o płacach nauczycielskich, także żądanie wyjednania na rok 1912 odpowiedniego dodatku drożyźnianego.

Komisya szkolna uchwaliła przystąpić bezzwłocznie do opracowania spraw objętych powyższym wnioskiem. Zrazu wyrażano przekonanie, iż nie należy myśleć o dodatku drożyźnianym, który jest środkiem drugorzędnym o nader wątpliwej wartcści, powoduje bowiem znaczny koszt, a życzeń nawet najsłuszniejszych zaspokoić nie może.

Komisya jednak musi się liczyć z trudnością opracowania ustawy, trwale regulującej płace i nie może zapoznawać licznych przeszkód, które zwłaszcza w bieżącej sesyi uchwalenie ustawy — pomimo najlepszej woli wszystkich czynników — opóźnić mogą. Pragnąc wraz z pp. wnioskodawcami, aby wobec panującej drożyzny stan nauczycielski doznał przynajmniej wydatnej pomocy chwilowej, przedkłada w porozumieniu z komisyą budżetową na razie projekt dodatku drożyźnianego. — Komisya wyraża przytem uzasadnioną nadzieję, że danem jej będzie w najbliższej przyszłości skorzystać z pomyślniejszych warunków, aby Sejmowi przedstawić projekt trwałej regulacyi płac. Społeczeństwo nasze, gotowe zawsze do ofiar na cele oświaty, oczekuje wraz z nauczycielstwem z niecierpliwością chwili, w której ramy budżetu krajowego umożliwią realizacyę głównych, a dobrze uzasadnionych życzeń.

Proponując obecnie dodatek drożyźniany, starała się komisya uwzględnić w najwyższym stopniu nauczycieli najgorzej płatnych, t. j. tych, których płaca nie przenosi 1000 koron.

Przy dodatku drożyźniamym nie można indywidualizować tak dokładnie, jak przy stałej regulacyi, nie można więc brać w rachubę szczegółowo wszystkich różnic wynikających ze stanowiska służbowego, liczby lat służby i t. d., lecz należy liczyć się ze stopniem potrzeby najjaskrawiej występującej i udzielić najgorzej dotowanym pomocy stosunkowo wydatniejszej niż lepiej płatnym, chociaż również pomocy potrzebującym. Komisya uwzględnia przy tem zresztą opinię samychże nauczycieli, którzy niejednokrotnie ujmowali się właśnie za swymi kolegami IV. klasy płac i wyrażali życzenie, aby ta klasa odpadła.

Zajmując takie stanowisko, musiała komisya prócz tego ze względu na fundusze, jakimi rozporządzać można, zwrócić uwagę na różnicę, którą dla bytu indywidualnego stanowi okoliczność posiadania mieszkania *in natura*, z czem się bądź cobądź łączą też pewne drobniejsze uboczne dogodności, w przeciwstawieniu do braku mieszkania, którego to braku dodatek mieszkaniowy zastąpić w zupełności nie może.

Komisya budżetowa nie mogła niestety ze względu na smutny stan obecny finansów krajowych zgodzić się na zaproponowanie na cele dodatku drożyźnianego wyższej kwoty niż 2,553.000 koron, z czego należało dokonać rozkładu o ile można sprawiedliwego i to nietylko dla nauczycieli płatnych z krajowego funduszu szkolnego, ale także zaoszczędzić 100.000 koron jako ryczałtową subwencyę dla miasta Lwowa.

Gmina miasta Lwowa spełnia w szkolnictwie zastępczo obowiązki kraju, który nie przyczynia się do jej wydatków szkolnych. Z chwilą jednak gdy kraj przyznaje swym nauczycielom dodatki drożyźniane, niewątpliwie i gmina Lwowa, dbała o dobro swych nauczycieli, postąpi analogicznie. Skoro więc ewentualna uchwała wys. Sejmu przyzna nauczycielom krajowym proponowane poniżej dodatki, wyniknie ztąd i dla gminy m. Lwowa bez jej przyczynienia się, konieczność pójścia za tym przykładem. Komisya szkolna zatem w porozumieniu z komisyą budżetową wyraża przekonanie, iż z tego tytułu należy się gminie m. Lwowa ryczałtowa subwencya, którą ma ona dowolnie rozporządzić.

Wobec takich warunków zdołała komisya przeprowadzić swą zasadę różnorodnego uwzględniania nauczycieli w miarę niższych i wyższych płac, tylko przez ujęcie tym, którzy mają mieszkanie *in natura*, kwoty 30 koron.

Na ogół komisya zdaje sobie sprawę z tego, iż dodatki nie sprostają potrzebie, wywołanej nietylko drożyzną, ale i niską płacą samą przez się, zwłaszcza na niektórych stopniach. Należy jednak uwzględnić cel i znaczenie dodatku drożyźnianego, którego wymiar zazwyczaj bywa znacznie niższym, niż tu proponowany. Porównywując skalę, którą przedstawia komisya, z skalą dodatku drożyźnianego przyznanego przez Rząd urzędnikom państwowym, można powiedzieć, iż jeśli Sejm uchwali te dodatki, złoży tem samem dowód szczerej pieczołowitości. posuniętej dalej, niż rządowa wobec urzędników państwowych, co niewątpliwie przekona nauczycieli, iż nawet przy tak smutnym stanie finansów krajowych, Sejm gotów jest iść aż do granic najdalszych celem spełnienia życzeń nauczycielstwa.

Komisya nie mogła prócz tego zapomnieć o smutnym losie emerytów z przed r. 1907, oraz odnośnych wdów i sierot, których liczne petycye zasługują w znacznej części na uwzględnienie. Nie mogąc tych petycyj badać indywidualnie, a nie chcąc, aby konieczność badania ich przez Radę szkolną krajową naraziła petentów na zwłokę aż do następnej sesyi sejmowej, uzyskała u komisyi budżetowej przyzwolenie na zaproponowanie Sejmowi ryczałtowej sumy 10.000 K. do rozporządzenia Rady szkolnej krajowej, aby jej umożliwić uwzględnienie chociażby najbardziej na to zasługujących petentów z pośród t. zw. emerytów starego stylu.

Co do wypłaty dodatku drożyźnianego, komisya proponuje przyjęcie dnia 1 stycznia 1912 jako dnia normalnego dla obliczenia stopnia dodatku. Płaca, jaką nauczyciel pobierał dnia 1 stycznia 1912 r., służyłaby zatem za podstawę przyznania dodatku, bez względu na to, czy tenże nauczyciel w ciągu roku otrzyma inną posadę lub wyższą płacę zasadniczą.

Wnioski komisyi szkolnej opiewają:

1. Na dodatki drożyźniane dla nauczycieli szkół ludowych przeznacza się na 1912 r. 2,453.000 kor.. a gminie m. Lwowa ryczałtową subwencyę 100.000 kor.

2. Dodatki drożyźniane przyznaje się nauczycielom w całym kraju poza m. Lwowem w stosunku procentowym do płac zasadniczych, jakie im przysługiwały bez wszelkich dodatków w dniu 1 stycznia 1912 r. i to według skali następującej: pobierającym do 1000 kor. włącznie 20 prc., pobierającym do 1400 kor. włącznie 15 prc., wszystkim innym 10 prc., płacy zasadniczej bez dodatków.

3. Nauczycielom, którym przysługuje mieszkanie in natura, potrąca się z obliczonych według skali sub 2. dodatków 30 kor.

4. Dodatek jest płatny w 2 ratach równych, dnia 1 lipca i dnia 1 października 1912.

5. Celem umożliwienia przyjścia z pomocą emerytom z przed r. 1907, oraz wdowom i sierotom po nauczycielach, którzy przeszli w stan spoczynku przed r. 1907, przeznacza się na r. 1912 ryczałt w kwocie 10.000 kor. do rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej.

Homerule.

Od szeregu lat dopomina się Irlandya o swe prawa. Zrazu była to walka zaciekła, nie przebierająca w środkach, w miarę jednak dojrzewania politycznego lud irlandzki przychodził do przekonania, że radykalizm nie doprowadzi go do celu, że tylko sobie szkodzi wychodząc z równowagi, że wreszcie jedynie rozsądek, umiarkowanie, podźwignięcie ekonomiczne i kulturalne mogą dopomódz mu do zwycięstwa słusznej sprawy.

Zaledwie zaś nastało to otrzeźwienie w Irlandyi, znaleźli się także w Anglii politycy dość bezstronni i roztropni, by uznać, że uciskając Irlandyę Anglia sama stwarza w niej sobie wroga. Już przed ćwierć wiekiem stary Gladstone walczył z całym zapałem w imię równouprawnienia Irlandyi, czyli t. zw. *Homerule*, ale długich lat było trzeba, zanim społeczeństwo angielskie wyzbyło się uprzedzeń o tyle przynajmniej, iżby można było mieć widoki pomyślnego rozwiązania sprawy w parlamencie.

Obecnie Asquith i Churchill, podjąwszy ideę Gladstone'a, zamyślają wprowadzić ja nakoniec w życie. Przedłożony przez nich Izbie gmin projekt ma wrócić staremu królestwu Zielonej wyspy samorząd z Sejmem w Dublinie.

Tym sposobem dokona się restytucya praw Irlandyi, która przez długie wieki była państwem samodzielnem i której Anglia nigdy nie mogła uważać za prowincyę zdoby-

---

187)

SYREŃA.

(Pierre Dax L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XX.

Dalszy ciąg romansu Gerarda.

(Ciąg dalszy).

Wzrok syna, który spojrzał na nią, dodał Izabeli odwagi i mówiła dalej:

— Już powiedziałam, to ja zabrałam dziecko Jakóba. Na nieszczęście, Jakób de Tiburce wrócił wcześniej niż się spodziewałam i Regis de Nieudan, który czyhał na niego.... w kiosku.... wystrzelił w chwili. gdy ja sama wchodziłam do parku, pozbywszy się biednej maleńkiej....

Izabela mówiła ciągle tym samym spokojnym i pewnym głosem, gdy Gerardowi się wydało, że posłyszał za sobą, jakby trzeszczenie posadzki pod czyimś krokiem.

Obrócił się, ale natychmiast się uspokoił. Zapewne się pomylił.

Izabela kończyła:

— Powiedziałam już wszystko, co miałam powiedzieć. Na głowę mego syna, na głowę dziecka Jakóba de Tiburce przysięgam, że wszystko, co wyznałam, jest prawdą i że mój Gerard jest synem Daniela d'Antignac. Potwierdzam również, iż bransoletka, znaleziona niegdyś w kufrze pewnej kobiety, Filomeny Plissier, została zgubiona przez panią de Nieudan niedaleko Madeleine, podczas jednej z częstych jej wizyt, których sobie nie odmawiała pomimo swego wdowieństwa.

Nagle, w przygnębiającej ciszy, która nastąpiła w gabinecie po tych wyznaniach, ciszy, której przerwać nikt nie miał odwagi, nagle, Gerard powstał z miejsca gwałtownym ruchem.

Wszystkie oczy zwróciły się na niego. On idzie ku drzwiom.... stara się otworzyć.... nie może.... Wtedy, oszalały.... przeczuwając, co się stało.... z bijącem sercem... patrzy na ojca i błagalnie:

— Przez litość.... proszę otworzyć.... ktoś wszystko słyszał.... Ciało jakieś usunęło się na posadzkę.... tam... za drzwiami....

Daniel się rzuca.... Gerard otwiera.... i Lucyna.... która rzeczywiście wszystko słyszała, leży tam bez czucia!....

Gerard szaleje z rozpaczy. Bierze młodą dziewczynę w ramiona, szuka wzrokiem otomany, kładzie ją, ściska białe rączki i jęczy:

— Matko! matko! chodź ją ratować, matko, przywołaj ją do życia.... prędko, matko.... dla niej i dla mnie!

Następnie, tracąc głowę, zwraca się do nieszczęśliwej kobiety, do hrabiny d'Antignac, która płacze.

— Babuniu — błaga — przez wzgląd na Lucynę, dla tej, którą kocham nad życie. zapomnij o wszystkiem, myśl tylko o niej!...

— Gerardzie!... — szepnęła biedna kobieta. — Mój Gerardzie, bądź błogosławiony!...

A on wyciąga rękę... prowadzi ją za sobą...

— Chodź, babuniu. choć do Lucynki!...

— Gerardzie!... pocałuj mnie!... tak mi tego potrzeba!...

Młody człowiek otwiera ramiona. Trzyma długo przy piersi zgnębioną postać babki, a potem, popychając dla niej fotel ku otomanie, na której spoczywa Lucyna, składa ręce.

— Babuniu, czy pozwolisz mi obdarzyć ją pierwszą pieszczotą?

— Tak, tak, Gerardzie.

Cały drżący, lecz z nieopisanem uczuciem, z szacunkiem, złożył usta w długim pocałunku na białem czole ukochanej a potem szepnął:

— Lucyno!... ach! Lucynko!...

Daniel d'Antignac zagrodził drogę Klaudyi, która miała nadzieję. iż wyknąć się potrafi. Obawia się spojrzeń pogardliwych.

— Nieszczęsna!... — zawołał — patrz na twoje dzieło!... Nędznico!... Tak, nędznico, tyś splamiła nazwisko bez skazy, słałaś się przyczyną nieszczęścia brata, złamałaś życie uczciwej kobiety!... tyś starca uczyniła ze mnie!... tyś matki własnej serce rozdarła!... Zabraniam ci opiekować się twoją córką!... Już nie będziesz nad nią miała władzy!... Nikczemny człowiek, którego ręce krwią zbroczone, potrafi zapewne ci to wynagrodzić!... Pomiędzy nami wszystko skończone, Klaudyo de Nieudan!... Ale zanim się rozłączymy, przeprosisz tę, której tyle cierpień zadałaś... którą oczerniłaś... tę męczennicę lat tylu!.... Uklęknij!...

Klaudya stoi nieporuszona. Wygląda jak posąg z marmuru.

Daniel d'Antignac odnajduje całą energię młodości i całą gwałtowność także. Strasznym głosem, doprowadzony do ostateczności, krzyczy:

— Proś o przebaczenie, albo nic mnie nie powstrzyma!... Jestem zdolny uderzyć!... Nieszczęsna!... tyś zabijała... ja także zabiję!...

Klaudya nie czyni żadnego ruchu. Regis mówi jej cicho kilka słów, których nikt nie słyszy.

Lecz w tej samej chwili Izabela, bardziej wzruszona niż była dotychczas, odrywa się od grupy utworzonej przez dwoje młodych i babkę.

Piękna poświęceniem, bohaterstwem i dobrocią, zbliża się do Daniela i głosem bardzo smutnym mówi:

— Jeżeli ja nie proszę o nic, nie okazuj się sam bardziej wymagający odemnie!...

Uspokojony tym głosem, który stawał się rozkazem, tem serdecznem spojrzeniem, które spływało na niego z oczu łzami zamglonych, Daniel jęknął, a tymczasem Klaudya i Regis zniknęli z pokoju.

— Moja wina nie podobna do jej winy — szepnął. — Niemniej przeto jestem winny. Daj mi usłyszeć jedno słówko przebaczenia... a następnie, potrafię sam sobie wymierzyć sprawiedliwość.

Izabela odpowiedziała:

— Przeszłość umarła. Obecna chwila wiąże ciebie z przyszłością. Twoje przywiązanie potrzebne dla matki. Przyjąłeś także na siebie święty obowiązek, z którego nie możesz się uwolnić: czyż nie stajesz się opiekunem Lucyny?...

Despota, jakim był Daniel d'Antignac, ten człowiek, któremu nic się nie oparło, który żył według własnej fantazyi pośród przyjemności, lub w osamotnieniu, ten człowiek, którego nikt nie ujarzmił, odwrócił oczy pod spojrzeniem jasnych, błękitnych źrenic, które badać się go starały. Usta jego otwierały się, chcąc wymienić jakiś wyraz, tłumaczenie. Wszystko wydało mu się głupie, banalne, wobec obowiązku prostego, lecz wzniosłego, który mu wskazano, wobec słów, które wyrzekła ofiara niewinna, która go przygniatała swoją bohaterską dobrocią.

Daniel się odwrócił i nie mówiąc ani słowa, poszukał najbardziej oddalonego krzesła i rzuciwszy się na nie, wstrząsany bolesnem łkaniem, zapłakał jak dziecko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tą, ponieważ połączenie nastąpiło na mocy wzajemnej umowy.

Przyczyną wpadnięcia Irlandyi w jarzmo ucisku stały się wojny religijne, zwłaszcza zaś ciężka klęska poniesiona przez katolików irlandzkich w bitwie pod Boyne dn. 30 lipca 1690. Fanatyzm protestancko - angielski rozszerzył się był wówczas do tego stopnia, że katolików irlandzkich zupełnie wywłaszczono, a posiadłości ich rozdane zostały pomiędzy arystokracyę angielską. Sejm irlandzki zajęty przez ową arystokracyę, utracił zwolna całe znaczenie, aż wreszcie w r. 1719 zadano mu cios ostateczny.

Na czas pewien nastała zupełna martwota w Irlandyi. Dopiero, gdy pod rządami nieudolnego Jerzego III. Ameryka oderwała się od W. Brytanii, także w kraju św. Patryka drgnęło znowu życie i Irlandya poczęła dopominać się o słuszne swe prawa.

Akcye zainicyowaną przez wielkie umysły, jak Swifta, Molyneuxa, Edwarda Bourkégo, Flooda, a przedewszystkiem Grattana uwieńczył o tyle pomyślny skutek, że dnia 17 kwietnia 1782 przywrócono Sejmowi irlandzkiemu dawne prawa i moc ustawodawczą.

Sejm ten obejmował dwie Izby: wyższą i niższą, a był instancyą najwyższą w sądownictwie i miał kontrolę nad armią irlandzką. Ponieważ jednak równocześnie administracya krajowa pozostała w rękach angielskich: ponieważ naczelne rządy sprawował namiestnik i sekretarz królestwa mianowany przez rząd angielski i tylko przed parlamentem angielskim odpowiedzialny, dochodziło więc do ciągłych nieporozumień i zatargów. Wkońcu minister Pitt położył kres rozgardyaszowi w ten sposób, że pozbawił Irlandyę samorządu. Przekupiwszy znaczną część posłów irlandzkich uzyskał, że Sejm w Dublinie uchwałą z dnia 26 maja 1800 sam wyrzekł się praw swoich.

Pogrzebano w ten sposób samorząd Irlandyi, lecz nie pogrzebano jej ducha. Przez cały wiek XIX. patryoci irlandzcy z niewyczerpaną energią pracowali nad odzyskaniem utraconych praw kraju. Nakoniec zbliża się chwila, kiedy wysiłki te uwieńczy tryumf zasłużony. Uwłasnowolnionej Irlandyi otworzy się droga lepszej przyszłości, zyska zaś na tem niezawodnie i Anglia, dla której niemałem a ciągłem niebezpieczeństwem była nietajona nienawiść uciskanego ludu Zielonej Wyspy.

Belfast. W drodze na wczorajsze zgromadzenie w sprawie samorządu Irlandyi pierwszy lord admiralicyi Churchill i jego małżonka powitani zostali wrogo przez liczny tłum przeciwników Homerulu. Tłum usiłował zamknąć drogę automobilowi. Policya zdołała utorować samochodowi drogę na miejsce zgromadzenia, którego strzeże 5000 wojska, aby zapobiedz ewentualnym niepokojom. Grupy przeciwników Homerulu przeciągają ulicami miasta. Namiętność stronnictw wzrasta.

Belfast. Pierwszy lord admiralicyi Churchill oświadczył w swej mowie, że Homerule jest zarządzeniem, zgodnem z interesami państwa. Projekt rządowy jest częścią systemu, skutkiem którego parlament państwowy, zasypany mnóstwem spraw, dozna ulgi w pracy i przystosuje się całkowicie do systemu państwa związkowego. Parlament Irlandyi będzie wykonywał rzeczywistą kontrolę nad finansami Irlandyi. Sprawy wojskowe będą stały pod kontrolą państwa. Przedstawicielstwo Irlandyi w parlamencie centralnym dozna ograniczenia.

Drugi mowca Redmond oświadczył, że pisze się na każde słowo Churchilla.

Zgromadzenie przeszło bez wypadku, pominąwszy drobne zajście, wywołane przez sufrażystki.

KRONIKA.

Lwów, 9 lutego.

Kalendarz.
Sobota (10 lutego):
Scholastyki panny. — Tomiła. — Jeframa.

Wschód słońca o godzinie 6·44 rano, zachód słońca o godzinie 4·32 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 10 stopni C.

— **Z c. k. obrony krajowej.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. k. obrony krajowej* ogłasza: Generał piechoty **Jana Schemua**, komendant 14 korpusu armii i komendant obrony krajowej w Tyrolu i Przedarlanii i komenderujący w Innsbrucku uwolniony został z dotychczasowego stanowiska, w jego zaś miejsce zamianowany został generał-porucznik Wiktor Dankl, komendant 36 dywizyi piechoty.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rudkach z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 28 lutego b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Echa z Balu prasy.** Dodatkowo informujemy, że Protektorce balu, Pani Namiestnikowej Bobrzyńskiej wręczył komitet balu porządek tańców w tece, na której na amarantowem tle figurowały białe Jej inicyały, prześlicznie haftowane przez p. redaktorową Bożenę Milską. Teka przedstawia prawdziwe cacko artystyczne. Wspaniały bukiet, wręczony również Protektorce balu, przesłała znana firma ogrodnicza p. Starcka.

Bufet, dzięki ofiarności pań komitetowych i kupców, niezwykle obficie zaopatrzony, przyniósł według przybliżonego obliczenia 1600 kor. czystego dochodu. Panie gospodynie, unikając wszelkiej karoty, zdobyły sobie powszechne uznanie uczestników Balu prasy.

— **Pogoda.** Po mrozach i kopnych śniegach nastała piękna pogoda. Znikają powoli nagromadzone sterty śniegu pod ciepłymi promieniami słońca, jeszcze kilka dni będzie błoto, potem osuszą się chodniki i... kto wie czy znowu niebawem nie będziemy jeździli sankami. Przecież to dopiero początek lutego!

Dziś mamy prawie wiosenny dzień, niebo bez jednej chmurki, całe miasto tonie w potokach ciepłych promieni słonecznych, w błocie i ciurkiem lejącej się z dachów wodzie.

Zwiedziony cudną pogodą, pisze dziś z pewnością jakiś zapalony poeta sonet wiosenny. Oby tylko nie zawcześnie! Sonet gotów długo się jeszcze przeleżeć w tece redakcyjnej...

— **Mianowania.** Rada miasta Lwowa na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu posunęła w miejskim Urzędzie budowniczym do wyższej klasy rangi inżynierów: Michała Łużeckiego i Józefa Dziubaniuka do VI. klasy rangi, Michała Schwarzenberg-Czernego, Artura Kuehnela, Karola Pomianowskiego, Ignacego Drexlera i Edwarda Jaworskiego do VII. klasy rangi.

Nadto uchwaliła Rada, aby w dekretach nowomianowanych było uwidocznione, że inżynierom miejskim nie wolno zajmować się robotami prywatnemi, podobnie jak to istnieje w Wydziale krajowym i że inżynierowie ci mają złożyć koncesye na roboty prywatne.

— **»Co za miła niespodzianka«** — wieczór z tańcami odbędzie się mający jutro, w sobotę, 10 b. m., w „Kole literacko - artystycznem" budzi ogólne zajęcie i zapowiada się wybornie. Komitet pań, a w szczególności panie Stanisławowa Bogdanowiczowa, Leonardowa Kapuścińska i Janowa Schenkowa dokładają wszelkich usiłowań, aby zabawa ta była dla jej uczestników rzeczywiście miłą niespodzianką. Nyża, przylegająca do przepięknej sali „Koła" przybierze na ten wieczór charakter japoński, a salka wstępna przemieniona zostanie w nastrojowy namiot. Dekoracya salonów „Koła" przewyższy ma tym razem dotychczasowe w tym kierunku starania. W czasie przerwy, przeznaczonej na kolacyę, omówiona będzie sprawa ustalenia grup i dekoracyi całego lokalu na wielki bal kostiumowo-maskowy, zapowiedziany w „Kole" na 17 b. m.

— **Komitet »Balu Dublańczyków«** prosi o podanie do wiadomości, że przesadnie rozsiewane pogłoski o grasującej w Dublanach szkarlatynie nie przeszkodzą odbyciu się tego pięknego i wysoce interesującego balu dnia 13 bm. w salach Kasyna miejskiego. Komitet balowy, urzędujący stale we Lwowie: Pension „Litwinka", dokłada wszelkich starań, aby tradycyjna zabawa akademików z Dublan wypadła jak najświetniej.

Od dziś urzęduje w Kasynie od godz. 3 po południu ściślejszy komitet, który udziela też wszelkich informacyj.

— **Pociągi pospieszne między Lwowem a Wiedniem.** Od 1 maja b. r. poszczególne pociągi pospieszne między Lwowem a Wiedniem przyspieszone zostaną tak wskutek szybszej jazdy, jakoteż wskutek skrócenia przystanków na przestrzeni. I tak przy pociągu pospiesznym Wiedeń 12 m. 35 po południu, Kraków 8·10 wieczorem, skrócenie wynosić będzie 31 minut; przy pociągu pospiesznym Wiedeń 10·15 wieczorem, Kraków 5·50 rano, 35 minut; przy pociągu pospiesznym Wieeeń 9·20 wieczorem, Kraków 5·25 rano, 27 minut; przy pociągu pospiesznym Kraków 10·15 wieczorem, Kraków 6 rano, skrócenie wynosić będzie 40 minut.

Od tego również terminu (1 maja) przy pociągach pospiesznych Wiedeń 12·35 po południu i 3·20 po południu, wagony trzeciej klasy, które dotąd przy pociągach pospiesznych kursowały tylko między Przerowem a Ickanami, kursować będą na całej linii Wiedeń-Ickany, czem uczyni się zadość życzeniom szerokich kół interesowanych.

† **Dr. Stanisław Homme,** profesor gimnazyum VIII. we Lwowie, wybitny pedagog i przyjaciel młodzieży, zmarł wczoraj w naszem mieście.

Śp. Stanisław Homme urodził się w Złoczowie w r. 1878, jako syn lekarza powiatowego. Gimnazyum i Uniwersytet ukończył we Lwowie. W czasie studyów uniwersyteckich brał czynny udział w życiu młodzieży, był prezesem kółka filologicznego. W ciągu swego życia wiele podróżował. Odbył podróże naukowe do Włoch, Grecyi, niedawno był w Afryce północnej.

Jako nauczyciel gimnazyalny pracował w gimnazyum Franciszka Józefa, w filii gimnazyum V., w gimnazyum tarnowskiem, zkąd przeniesiony z powrotem do Lwowa osiadł na stałe w gimnazyum VIII. Uczył łaciny i greki i dla tych suchych pozornie przedmiotów umiał w swych wychowankach wzbudzić zapał szlachetny.

Poza wytężającą pracą zawodową, która powoli podkopywała wątły organizm, umiał znaleźć czas na służbę obywatelską i pracę naukową.

Śp. dr. Homme należał do wydziału Tow. nauczycieli szkół wyższych, był sekretarzem Tow. filologicznego, wiele artykułów umieścił w *Eosie* i *Muzeum*.

Ubocznie poświęcał się nauce stenografii, był założycielem Związku stenografów i członkiem redakcyi „Przeglądu stenograficznego", w którego ostatnim zeszycie znajdujemy jego artykuł pt. „Egzamin dla kandydatów na nauczycieli stenografii". Proponowany był przez Senat akademicki na lektora stenografii przy Uniwersytecie lwowskim. Śmierć przedwczesna nie pozwoliła mu zająć tego stanowiska.

Śmierć jego obudziła głęboki żal wśród kolegów, bardzo kochających go uczniów i ich rodziców, którzy tracą w nim szczerego opiekuna i przyjaciela dzieci swoich.

Cześć jego pamięci!

Eksportacya zwłok odbędzie się w sobotę 10 b. m., o godzinie 3 po południu z kaplicy Boimów na dworzec główny; pogrzeb w Złoczowie w niedzielę, o godz. 3 po południu. Msza żałobna zapowiedziana na sobotę o godz. 9 rano w kościele Klarysek przy ul. Łyczakowskiej.

— **Pogrzeb ś. p. ks. Pastora** odbył się w Leżajsku przy udziale tysiącznych rzesz ludności miejscowej i okolicznej. Mszę żałobną odprawił ks. Biskup Fischer, a kazanie wypowiedział b. poseł ks. Wlazowski. Po odprawieniu przez duchowieństwo polskie i ruskie *Castrum doloris*, trumnę z kościoła wynieśli księża, potem mieszczanie i chłopi, a także posłowie: Bis, Bojko, Rey i Rychlik. Na cmentarzu podniósł zasługi zmarłego ks. Biskup Fischer, poseł Rey i delegat z Dębicy, której ś. p. ks. Pastor był obywatelem honorowym.

— **I. Pełne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 lutego b. r., o godz. 4 po południu w sali posiedzeń Izby.

— **Ze sztuki.** Cieszące się wielkiem powodzeniem wystawy zbiorowe A. Markowicza i W. Skoczylasa zostaną już niebawem zamknięte. Zarząd Tow. Przyj. sztuk pięknych przygotowuje się do urządzenia wystawy jubileuszowej artysty-malarza Seweryna Obsta, który w tym roku święci 50-letni jubileusz swojej działalności artystycznej.

— **Wpisy** na naukę krawieczyzny t. j. kroju, szycia sukien, żakietów i płaszczów damskich są jeszcze otwarte w kancelaryi gimnazyum realnego i liceum królowej Jadwigi.

— **Z Czytelni TSL. im. Goldmana.** Uroczyste otwarcie nowej sali Czytelni TSL. im. Bernarda Goldmana przy ul. Słonecznej l. 27 odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m. o godz. 7 wieczorem. Inauguracya przedstawień popularnych odbędzie się w niedzielę dnia 11 b. m., o godz. 7 wieczorem. Odegrane zostaną „Pieśń przerwana" E. Orzeszkowej i „Stryj przyjechał" Kozłebrodzkiego. Poprzedzi przemówienie dr. E. Byka.

— **Jubileusz Wacława Gasztowtta.** W Paryżu 28 z. m. staraniem polskiego Tow. literacko-artystycznego, odbyła się w salonach restauracyi „Bœuf à la Mode" uczta, na cześć prof. Wacława Gasztowtta, z powodu 50-lecia jego pracy literackiej; uczta zgromadziła przeszło 70 osób. Po odczytaniu szeregu listów i depesz z życzeniami od stowarzyszeń i licznych prywatnych osób, okolicznościowe mowy wygłosili pp.: Jan Chełmiński, wiceprezes Tow. literacko-artystycznego; Budzyński, dyrektor polskiej szkoły Batignolskiej, Pstrokoński, wiceprezes Tow. artystów polskich, Szawklis, dyrektor Sokoła paryskiego, Heine, prezes „Koła" młodzieży w imieniu swoich stowarzyszeń. Pp. Korwin-Milewski, b. członek Rady państwa, Bienaimé, prezes „Tow. Franco-Slave", oraz Maryusz Leblond, przemawiali po francusku. Nadto zabierali głos pp.: Kazimierz Wożnicki, kierownik Biura prasowo-informacyjnego i dr. Pozerski, w imieniu Tow. b. uczniów szkoły batignolskiej. Wkońcu sędziwy jubilat dziękował w gorących słowach licznym zebranym.

— **Skórki z pomarańcz na T. S. L.** Zbiórkę tych odpadków już rozpoczęto. Składnice ich urządziły prawie wszystkie większe handle korzenne i owocarnie. Ktobyby z pp. kupców lwowskich pragnął urządzić u siebie taką składnicę może zgłosić się do Biura Związku T. S. L. (ul. Fredry 3 Tel. Nr. 1322).

— **Z kolei.** Ruch ogólny na linii Teresin-Iwanie puste, jakoteż ruch towarowy na linii Wygnanka-Teresin-Skała wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych podjęto na nowo dnia 8 lutego pociągiem 3760 i 3860.

Dnia 9 lutego podjęto na nowo zastanowiony czasowo kurs wagonów turnusowych przy pociągach 315/1215 i 1218/314 między Lwowem a Czortkowem.

△ **Oszust.** Od pewnego czasu jakiś sprytny oszust wysyłał małą dziewczynkę, która legitymując się kartą wizytową ks. Moszory, proboszcza kapituły ormiańskiej, zbierała datki rzekomo na wdowę po Bohdanie Kajetanowiczu.

Wczoraj aresztowano już ową dziewczynkę. Mianowicie zgłosiła się ona do p. Henryka Krzysztofowicza, zamieszkałego przy ul. Zyblikiewicza l. 41. Oddana w ręce policyi dziewczynka owa zeznała, że nazywa się Władysława Kajetanowiczówna i że wysłała ją matka, mieszkająca na Zofijówce.

Przekonano się jednak, że dziewczynka ta nazywa się Władysława Elwas i jest córką oficyalisty prywatnego, zamieszkałego przy ul. Zdrowie. Zatrzymano ją wobec tego na razie w areszcie policyjnych, do czasu wyjaśnienia, kto wysyłał ją na żebraninę.

△ **Zgubiono:** czarny zarękawek damski; pulares, zawierający 22 kor.; w ulicy Kochanowskiego pakiet, zawierający damskie meszty i wachlarz; w ulicy Głębokiej pulares z kwotą 8 kor. 92 hal.; w ulicy Żółkiewskiej pulares, zawierający 70 kor. i 5 fotografij; książeczkę galic. Kasy oszczędności na 442 kor. 53 hal.; czarny pulares, zawierający 20 kor.; złotą bransoletkę.

△ **Znaleziono:** w dorożce nr. 20 pulares, zawierający 57 kor. 80 hal. i marek pocztowy na 10 hal.

△ **Fałszywe jednokoronówki** pojawiły się w ostatnich dniach na bruku lwowskim. Jeden z falsyfikatów złożyła wczoraj w p. K. Buniakowa.

△ **Zbłąkane dziecko.** Ośmioletniego Mikołaja Babija, błąkającego się wczoraj po ulicach Lwowa, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Lekceważenie życia ludzkiego.** Do tutejszej policyi wpłynęło wczoraj doniesienie, że majster blacharski N. Bach kazał wczoraj swoim trzem uczniom zrzucać śnieg z dachu dwupiętrowej realności, nie dawszy im linewek bezpieczeństwa tak, że chłopcom groziło poważne niebezpieczeństwo. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Rozprawa karna** przeciw Julianowi Haniczowi, oskarżonemu o zastrzelenie dozorcy domu Bieniarza i ciężkie uszkodzenie ciała betoniarza Oryszczaka w realności przy ul. Długosza l. 10, dalej o usiłowane ciężkie uszkodzenie ciała przez strzelanie podczas obławy policyjnej do koncypisty policyi, p. Kandiaka, wreszcie o cały szereg kradzieży, rozpocznie się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych dnia 16 b. m.

△ **Podejrzana śmierć dziecka.** Dziś w nocy w domu przy ul. Inwalidów l. 7 zmarł pięcioletni syn mieszkającej tam Karoliny Mendryk. Ponieważ lekarz dzielnicowy nie zdołał ustalić przyczyny śmierci dziecka, zarządził odstawienie zwłok do Instytutu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi. Niezależnie od tego przeprowadziła policya na miejscu śledztwo, którego wyniki nie są jeszcze znane.

△ **Napad.** Dziś w nocy w ulicy Kołłątaja napadło trzech drabów na niejakie Herbikównę i Ogrodnicką. Jeden z napastników obił Herbikównę i wydarł jej z kieszeni 6 koron, drugi zaś znowu chciał się rzucić na Ogrodnicką. Przeszkodził temu jednak, zwabiony krzykiem kobiet, żołnierz policyjny i przytrzymał jednego z napastników. Jest nim 19-letni Fryderyk Alles. Rano przytrzymano towarzysza jego Szymona Zimmermana. Trzeciego napastnika poszukuje policya.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj Leona Leiba Fellera, który będąc w podpitym stanie napadał w ulicy Kazimierzowskiej na przechodniów i bił ich kułakami. Awanturnika umieszczono na razie w areszcie policyjnym.

Do mieszkania pp. Zygmunta i Artura Szyszkowiczów, zamieszkałych przy ul. Żółkiewskiej l. 51, włamali się wczoraj złodzieje i skradli kilkanaście sztuk garderoby i dwie srebrne papierośnice, łącznej wartości 300 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Helena z Hauszyldów Maringe, wdowa po właścicielu dóbr ziemskich i właścicielka realności, w 82 r. życia;

w Krakowie, Ignacy Chęciński, rygorozant praw, w 25 r. życia; Emilia Konarska, b. artystka teatru miejskiego w Krakowie, w 52 r. życia. Ś. p. Konarska należała przed laty kilku, w początkach dyrekcyi Solskiego, do składu teatru miejskiego i jako przedstawicielka ról charakterystycznych cieszyła się zasłużonem uznaniem. Po ustąpieniu ze sceny miejskiej, pracowała w teatrze ludowym pod dyr. E. Rygiera, gdzie była podporą żeńskiego zespołu, celując w sztukach ludowych; Antoni Zembaczyński, arysta-malarz, w 56 r. życia; Marya Kosowska, żona dyrektora szkoły ludowej w Wieliczce, w 52 r. życia.

w Wilnie, ks. Paweł Kulwiec, b. współpracownik pisma ludowego *Zorza Wileńska* i dziennika popularnego *Gazeta 2 grosze*.

— **Ospa.** Dotąd stwierdzono w Lignicy 7 wypadków ospy. Przeszło sto osób, które stykały się z chorymi pozostaje pod obserwa-

cya lekarską i poddano je szczepieniu ospy. Wszystkie wypadki zachorowania maja przebieg łagodny.

— **Obawa powodzi.** Z powodu nagłej odwilży i tajania śniegu koło mostu w Marosz Illye spiętrzył się lód. Wysłano pionierów, którzy mają dynamitem rozsadzić zator lodowy. Woda coraz więcej przybiera i nie może spłynąć, wskutek czego zachodzi obawa powodzi.

— **Fundacya naukowa.** Z Warszawy donoszą: Małżonkowie Kernbaumowie złożyli 10 tysięcy rubli na rzecz warszawskiego Tow. naukowego celem uczczenia pamięci swego syna Mirosława Kernbauma, współpracownika p. Curie-Skłodowskiej, a to na urządzenie pracowni promieniotwórczej przy Tow. naukowem. Ofiarodawcy zobowiązali się płacić na utrzymanie tej pracowni 2000 rubli rocznie lub wnieść jednorazowo 35 tysięcy rubli.

— **Zamach morderczy.** *Schlesische Volks Ztg.* donosi z Katowic, że na dyrektora „Zakładów Hultschyńskiego“ wykonano zamach bombą. Dyrektor żyje, wybuch jednak dokonał silnych spustoszeń w jego domu. Sprawcą zamachu jest wydalony z pracy robotnik.

— **Pocces o dziecko.** Z Wrocławia donoszą: Dnia 12 marca b. r rozpocznie się nowy proces Majerowej przeciwko Józefowi hr. Kwileckiemu. Majerowa chce dowieść, że młody hr. Kwilecki jest jej nieprawym synem.

Sprawa sądu arcybiskupiego.

Jak już kilkakrotnie wzmiankowaliśmy, odbywa się teraz przed trybunałem warszawskim sprawa, na którą zwrócone są oczy całego społeczeństwa polskiego.

Powody pociągnięcia przed kratki sądowe biskupa-sufragana warszawskiego, jak i członków sądu arcybiskupiego, znane są już dobrze naszym czytelnikom, depesze doniosły również krótko o przebiegu rozprawy. Wybitni adwokaci warszawscy użyją zasobów całej swej wiedzy prawniczej, celem wykazania bezpodstawności i tendencyjności aktu oskarżenia. Nas na razie interesuje szczególniej nastrój w sali sądowej, w której znaleźli się tak niezwykli „obwinieni“.

Kuryer Warszawski opisuje go w następujących wyrazach:

Obszerna i widna sala I-go departamentu karnego sądu okręgowego warszawskiego — widownia wielu głośnych a sensacyjnych procesów wielkomiejskich — dziś zgoła inny, niż zazwyczaj, przedstawia widok. Chociaż sprawa należy bezwątpienia do bardzo poważnych — choćby ze względu na osoby oskarżonych, zajmujących wysokie stanowiska w hierarchii kościelnej, w sali niema nastroju, jaki wytwarza się zazwyczaj przy procesach „sensacyjnych“. Przeciwnie na wszystkich twarzach maluje się skupienie, niemal troska. Wśród zebranych jest wielu księży, wybitnych prawników, przedstawicieli prasy, inteligencyi warszawskiej i t. d. O godz. 10 rano sala jest już zapełniona.

Gdy o godz. 10 min. 15 wkracza do sali ks. biskup Ruszkiewicz — wszyscy zebrani wstają i stoją przez długą chwilę, czekając, póki ks. biskup nie zajmie miejsca.

Do ks. biskupa kolejno podchodzą, witając się, wszyscy obecni księża i wielu świeckich przedstawicieli towarzystwa warszawskiego, znajomych ks. biskupa.

Dla oskarżonych księży ustawiono fotele obok ławy obrońców. Na zwykłej ławie oskarżonych zajmują miejsce Sękalscy i Jakubowscy — dwie pary małżonków, oskarżonych o bigamię. Są to wieśniacy łowiccy.

O godz. 10 m. 50 na salę wkracza sąd — następują pytania, tyczące się zajęcia, pochodnenia i t. p. Oskarżonych księży przewodniczący zapytuje o tytuły zajmowanych przez kapłanów stanowisk.

Wszyscy oskarżeni o bigamię włościanie, zapytywani o wyznanie, wymieniają bez wahania „rzymsko-katolickie“. W stosunku do małżonków Sękalskich, którzy byli niegdyś maryawitami, oświadczenie to posiada znaczenie dla sprawy, to też przewodniczący poleca sekretarzowi zanotować oświadczenie to w protokole.

Dalej przewodniczący poleca odczytać listę świadków. Wszyscy bez wyjątku stawili się na rozprawę.

Czytanie aktu oskarżenia zajmuje przeszło pół godziny.

Po przesłuchaniu ks. biskupa i księży, nie po zuwających się do żadnej winy, przystępuje sąd do przysłuchiwania oskarżonych włościan. Zeznania ich są bardzo dla sprawy i stosunków, panujących w Królestwie Polskiem, znamienne.

Sękalski na zapytanie przewodniczącego, wyjaśnia, że nigdy maryawitą nie był. On i jego narzeczona byli niepełnoletni, rodzice zaś pozwolenia nie dawali, a ksiądz proboszcz oświadczył, że bez pozwolenia rodziców i dyspensy ze względu na pokrewieństwo, ślubu nie da. Wobec tego Sękalski poszedł do duchownego Siedleckiego, którego uważał za zakonnika katolickiego, zupełnie tak samo, jak n. p. Paulinów. Siedlecki zgodził się na udzielenie mu ślubu bez formalności.

Wtedy Sękalski umówił się z Kędzierską, żeby uciec z domu i wziąć ślub u maryawitów. Oboje byli najpewniejsi, że „maryawici należą do biskupa“, zresztą maryawici bynajmniej nic nie mówili o tem, że zerwali z biskupem. Gdyby oskarżeni byli o tem wiedzieli — nie byliby nigdy brali ślubu w świątymi maryawitów.

Sękalski odprowadził swoją narzeczoną do Michalskich, sam zaś wrócił do wsi rodzinnej. Po pewnym czasie powrócił, wyspowiadał się i wziął ślub w zamkniętej kaplicy w obecności 2 świadków. Resztę pobożnych na czas ślubu usunięto.

Kędzierska z domu, obecnie Jakubowska, opowiada, że „kiedy młoda była i głupia, a rozumu tego nie miała, co dzisiaj“, podobał się jej Sękalski, czy chciała iść za mąż za niego, czy nie — nie zdaje sobie dobrze sprawy, bo co i dlaczego wtedy robiła — nie wie. Zapreszono ją do obcej wsi, gdzie nikogo nie znała, umieszczono u Michalskich, którzy ją zamykali u siebie. Wreszcie wyszła za mąż.

Po ukończeniu badania oskarżonych, prezes Dumitraszko poleca wezwać przed sąd świadków. Najwybitniejszym z nich jest duchowny maryawicki, Stanisław Siedlecki, za którego staraniem wszczęto niniejszy proces. Zeznania jego przekształcają się co chwila w skargi na prześladowanie sekty i w traktat o jej rozwoju, wobec czego przewodniczący widzi się zmuszony zwracać uwagę apostoła maryawityzmu, by trzymał się ściśle przedmiotu.

Z kolei obrona przedstawiła sądowi dokumenty, których odczytywanie zajęło resztę rozprawy. Prokurator w przemówieniu swem o wartości tych dokumentów wyraził się, że ponad prawem kościelnem musi stać prawo państwowe.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamina kwalifikacyjne dla nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych pospolitych przed Komisyą egzaminacyjną w Sokalu rozpoczną się dnia 22 lutego 1912. Termin wnoszenia podań do 17 lutego b. r.

§ Licytacya. Dnia 13 b. m., o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Samborze publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Pożar cerkwi. We wsi Uluczu powiatu sanockiego, powstał onegdaj pożar, niszcząc do szczętu starą drewnianą cerkiew. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie pozostawienie światła po skończonem nabożeństwie.

Kronika zagraniczna.

* Echa kradzieży w Muzeum w Waterloo. Policya brukselska aresztowała pewne indywiduum, w którego mieszkaniu znaleziono przedmioty skradzione w Muzeum w Waterloo. Idzie tu o ostrogi, tabakierkę i medale Napoleona I.

* Tragiczny zgon dwóch lotników. Lotnicy Janesz i Leon odbywając próby wzlotowe na dwupłaszczyznowcu Farmana w Sebastopolu spadli wraz z nim na ziemię. Wskutek silnego uderzenia latawca o ziemię benzyna eksplodowała i obaj lotnicy spalili się.

* Zgon miliardera. Wczoraj zmarł w Paryżu w 86 r. życia najbogatszy poddany francuski, Edward Beer, teść szefa domu Rothschildów w Paryżu.

* Kradzież aktów dyplomatycznych. Do dzienników londyńskich donoszą z Genewy że z pociągu pospiesznego, idącego z Rzymu do Berlina. skradziono jednemu z dyplomatów. członkowi ambasady niemieckiej w Rzymie, tekę zawierającą ważne dokumenty. Pociąg na ziemi szwajcarskiej poddano ścisłej rewizyi, zrewidowano wszystkich podróżnych, jednakże skradzionych aktów nie odkryto.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, wpiątek, 9 lutego, „Brand“, poemat dramatyczny. — W sobotę, 10 lutego, o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki“, komedya. — W sobotę, wieczorem o godz. pół do 8 wieczorem „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla; pierwszy gościnny występ Karola Van Hulsta, barytonisty nadwornej Opery wiedeńskiej, oraz występ Ireny Bohuss i Józefa Lanna, i „Cavalleria rusticana“, opera w jednym akcie P. Mascaguiego: gościnny występ Karola Van Hulsta. — W niedzielę, 11 lutego, o godz. 3 po południu „Peer Gynt“, poemat dramatyczny. — W niedzielę o godzinie pół do 8-mej wieczorem „Jej adjutant“. operetka. — W poniedziałek, 12 lutego, „Brand“, poemat dramatyczny. — We wtorek, 13 lutego, „Rigoletto“, opera w 3 aktach Verdiego; pierwszy gościnny występ Stanisławy Korwin-Szymanowskiej i drugi gościnny występ Karola Van Hulsta. — We środę, 14 lutego, przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych, po raz pierwszy (wznowienie) „Stara romantyczka“, komedya w 2 aktach Stanisława Bogusławskiego, z Anną Gostyńską w tytułowej roli. Zakończy: „Szlachectwo duszy“, komedya w 3 aktach Jana Chęcińskiego. Abonament Nr. 21. — We czwartek, 15 lutego, wyjątkowo o godz 3 po południu, na dochód Salezyanek opiekujących się biednymi terminatorami, „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego. W międzyaktach śpiewać będzie p. S., a grać na skrzypcach p. Z. — We czwartek, 15 lutego, o godz. 7 wieczorem, „Cyganerya“, opera, występ Ireny Bohuss, Józefa Manna i trzeci gościnny występ Karola Van Hulsta. — W piątek, 16 lutego, „Brand“, poemat dramatyczny.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 10 lutego, „Ulubieniec kobiet“, krotochwila — W niedzielę o godz pół do 4 „Betleem polskie“, jasełka. — W niedzielę o godz. pół do 8 „Ulubieniec kobiet“, krotochwila. — W poniedziałek 12 lutego, „Majerowie“, krotochwila.

Przegląd prasy.

Głos Narodu nr. 30 w artykule p. t. „Więcej stanowczości“ wyraża zadowolenie z ogłoszenia przez P. Namiestnika jego propozycyj pośredniczących i stwierdza, że posłowie ruscy paraliżując działalność Sejmu, popełniają zbrodnię wobec własnego narodu. *Głos Narodu* wyraża przekonanie, że lud ruski zaczyna już w sposób właściwy oceniać taktykę swych wybrańców, która nie daje mu najmniejszych pozytywnych rezultatów. Po stronie polskiej należy — zdaniem *Głosu Narodu* — okazać stanowczą wolę nie poddawania się terrorowi.

Słowo Polskie nr. 64 w obszernym artykule p. t. „Kosztowne pośrednictwo“ rozbiera poszczególne punkty propozycyj pośredniczących, przedstawionych przez P. Namiestnika i poddaje je krytyce, szczególnie co do wniosków tyczących się liczby miejsc, mających ewentualnie przypaść Rusinom w Wydziale krajowym, oraz wniosku co do przyznania Rusinom, zasiadającym w Sejmie, prawa wyboru ruskich członków Wydziału krajowego.

Kuryer Lwowski nr. 61 w artykule p. t. „Ultimatum ruskie“ zastanawia się nad żądaniami podniesionemi ze strony ruskiej i stawiając jako zasadę równouprawnienie narodowe, dochodzi do przekonania, że tylko przy podwyższeniu ogólnego procentu mandatów z kuryi gmin wiejskich, możnaby ze względu na polski interes narodowy akceptować wymagania Rusinów co do przyznania im odpowiedniego procentu mandatów. Ponieważ jednak Rasini nie targują się o mandaty w poszczególnych kuryach, lecz jako *conditio sine qua non* postawili określenie cyfrowe ogólnego udziału swej narodowości w mandatach, przeto rokowania toczą się tylko na tej podstawie. Zdaniem *Kuryera* wszelkie ustępstwa dla Rusinów mogłyby nastąpić tylko kosztem dotychczasowych przywilejów wielkiej własności.

Diło z 8 lutego w artykule p. t. „Autonomia czy centralizm“ zastanawiając się nad zmianą statutu krajowego zarzuca Polakom, że stoją na stanowisku wytycznie narodowo-centralistycznem, które pozbawia Rusinów praw politycznych i wyzyskuje ich ekonomicznie. Walka więc, jaką prowadzą Rusini przeciw krajowej autonomii, jest walką przeciw polskiemu centralizmowi i walka ta nie ustanie, póki Rusini nie zdobędą dla siebie autonomii. Etapem do zdobycia tej autonomii byłaby reorganizacya prawno-publicznego życia Galicyi na podstawie eksterytoryalno-narodowej autonomii obu narodów w kraju. Hasłem więc bojowem Rusinów ma być: „Przeciw krajowej autonomii t. zn. przeciw polskiemu centralizmowi, za autonomię naszego kraju“. Pod tem hasłem powinny się zorganizować masy ludowe Rusinów.

Haliczanin nr. 22 w artykule p. t. „Beznadziejne położenie“ zastanawiając się w obszernych wywodach nad obecną sytuacyą w sprawie rokowań polsko-ruskich, wyraża przekonanie, że wszelkie widoki porozumienia należy — wobec oświadczenia prezydyów stronnictw polskich — uważać za przepadłe.

Wystawa Władysława Skoczylasa.

Grafika, stojąca tak wysoko zagranicą, u nas ma stosunkowo mało przedstawicieli. A jestto sztuka jedna z najwdzięczniejszych i przy całem swojem ograniczeniu zewnętrznych środków artystycznych, pełna subtelności, zostawiająca duże pole do popisu artyście; jest on bowiem zmuszony operować dwoma tylko barwami, czarną i białą i niemi stwarzać obraz, w którym, po za rysunkiem, musi być światło i cień, przejścia między niemi i t. d. Brak *nuansów* barwnych w oddawaniu szczegółów natury, musi on zastąpić pewnością rylca, niesłychanie czułego; artysta-rytownik nie popadnie tak łatwo w pospolity błąd bezmyślnego kopiowania natury, bo tworzenie tej natury, jej rzeczywistości, odbywa się drogą nie odpisywania tego na co patrzy, lecz, jeśli się tak można wyrazić, oddawania psychicznych wrażeń, przeżytych i przetworzonych na swój sposób w duszy twórcy. Dlatego też grafika jest i była zawsze, szczególnie rytownictwo i drzeworyt, najbardziej, ze względu na indywidualność artysty, intymną formą sztuki. Najwięksi artyści świata wypowiadali w swojej czarno-białej sztuce swoje najśmielsze i najdelikatniejsze marzenia, najbardziej słoneczne i przerażająco ponure baśnie, tworząc dzieła pełne głębokiej fantazyi i symboliki. Rembrandt i Dürer. u nas Chodowiecki i Norblin, żeby wymienić najważniejszych, pokazali najlepiej, jak się w tej sztuce da wypowiedzieć, jak można uchwycić istotę powietrza, drganie światła i najdelikatniejszą zmianę formy, pod wpływem słońca. Lecz na to trzeba być artystą nieprzeciętnym, twórcą, trzeba mieć oko doskonałe i rękę pewną.

Dlatego jest ona przedmiotem szczególnej troski wielu artystów i wielu prawdziwych mecenasów piękna.

A jeśli idzie o cenę, to grafika w porównaniu do innych sztuk, z powodu swojej techniki, umożliwiającej odbijanie oryginału w wielu wydaniach, jest o wiele tańsza i wskutek tego łatwa do nabycia nawet dla tych, którzy nie mogą wydawać sum na przyozdobienie ścian swoich. Jest ona, jeśli można tak powiedzieć, wskutek tego najbardziej demokratycznym środkiem do oddziaływania na rozwój poczucia piękna u szerokich mas ludności — i to jest jeszcze jedną wielką jej zaletą.

Powinna też ona wyrugować te straszliwe „landszafty“ z mieszkań naszych, te barbarzyńskie nieraz oleodruki zdobiące „salony“ ludzi, którzy mają pretensye do inteligencyi i subtelności, te przeróżne farbkowane widoki, które drożej kosztują, niż piękny, dużej wartości artystycznej ryt.

Strach nieraz popatrzeć co się dzieje w mieszkaniach, w których kształtuje się poczucie piękna u dzieci, w których się spędza przecież większą część życia! Człowiek poprostu boi się spojrzeć, żeby nie utknąć wzrokiem o coś, co przeraża bezwstydem brzydoty. A najgorsze te „salony!“: nad kanapą w olbrzymich ramach za kilkadziesiąt koron wisi sobie powalana farbami szmata, wylakierowana „na glanc“, przedrzeźniająca niby — wiosnę, naprzeciwko taki sam bohomaz niby — zima (pendent), na bocznych ścianach podobne „piękności“. Starsi i młodsi patrzą na to, wzrastają z tem zatracając tak dalece wkońcu smak i odczucie, że potem, w obliczu prawdziwego cudu natury stają bez wrażenia, co więcej nie widzą go, nie uznają, bo... tamten z „salonu“ jest inny.

A przecież uniknąć tego można, można tanim kosztem mieć u siebie dzieło sztuki, nie kolorowe wprawdzie, ale piękne prawdziwie Przeciętnie za 30 do 50 kor., a nawet i taniej, można nabyć ryt jakiś pierwszorzędnego artysty.

Mamy właśnie taką okazyę teraz na wystawie w Tow. Przyj. sztuk pięknych.

Jedną całą salę zajął swojemi akwafortami i akwatintami Skoczylas. Nazwisko znane jest już w świecie artystycznym; młody artysta, o dużej skali twórczej i talencie niepoślednim, przebijającym na każdym kroku, wystawia u nas od kilku lat i jako indywidualność zarysowywuje coraz wyraźniej. Obecnie swoją zbiorową wystawą zrobił nam prawdziwą niespodziankę. Przedewszystkiem radzimy każdemu zwiedzić pierwszą salkę jego wystawy, obejmującą rzeczy graficzne.

Tu najlepiej możemy obserwować Skoczylasa, jako twórcę i artystę, który w tej dziedzinie sztuki osiągnął już duży stopień doskonałości. Prawie wszystkie te rzeczy to dzieła poważne, piękne, pełne smaku i wykwintu; artysta posługuje się rylcem bardzo pewnie, zgłębił wszystkie tajemnice techniki, umie wydobyć z płyty po za plastyką, światło, umie nadać obrazowi swojemu życia, pełne indywidualnego wdzięku i prawdy. Głowy górali jedna z nich odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie graficznym w Zakopanem) i starców. wyrysowane są z troskliwością, która mile uderza u młodego artysty; jest w nich szczęśliwie uchwycony rys charakterystyczny modelu, który artysta akcentuje nietylko podkreślaniem zewnętrznych uderzających w oczy oznak, lecz ustawieniem, naświetleniem i skupieniem całej sumy wyrazu w ustach, oczach i czole. Te głowy też żyją i mówią coś o sobie i nie są tylko z mechaniczną dokładnością powtórzeniem tego, na co artysta patrzył; tu nic nie pomogłaby zdolność fotograficznego przeniesienia na płytę widzianego przedmiotu, musi się być

twórcą, jeśli obraz tworzony ma być rzetelnem dziełem sztuki.

Jeszeze lepiej widać to w pejzażach. Jest między nimi jeden z świetnie rozmieszczonem światłem na murze i białemi chmurami, który bodaj czy nie jest najlepszym ze wszystkich podobnych rzeczy, jakie oglądaliśmy na naszej wystawie. Cała ta sala to piękne świadectwo ciągle rozwijającego się talentu artysty i duża zapowiedź na przyszłość.

Z przyjemnością widzieliśmy, że publiczność nasza zaczyna bliżej zajmować się temi rzeczami i kupować je. Oby one jak najprędzej wyrugowały ze ścian naszych krzyczące brzydactwa, importowane w dodatku z zagranicy i niejednokrotnie droższe od nich.

Drugą salę zajęły akwarele artysty. Jest to jeden może z najwdzięczniejszych, ale i bardzo trudnych sposobów malowania, jeśli idzie o czystość barwnych płaszczyzn. I tu Skoczylas osiąga bardzo dobre często rezultaty. Jest kilka akwarel tak rzeczywiście pięknych, czystych w kolorze i dobrych w świetle, że mogą one niejednokrotnio swobodnie wisieć obok takich przepysznych rzeczy, jakie tworzy akwarelą Fałat. Kilka utworów jesiennych i zimowych wybija się na pierwszy plan. Podejrzywam, że widok Małego Rynku w Krakowie robił artysta nie z natury, dlatego też architektura domów trochę się chwieje — to samo jeden widok z niedość zdecydowaną perspektywą. Reszta jednak jest piękna i bez zarzutu.

O rozległości talentu Skoczylasa świadczą kilimy, wykonane podług wzorów jego w Zakopanem. Nie odznaczają się one wyrafinowaną subtelnością w kolorycie, ale ta prawie jest niemożliwa do wydobycia z materyału w jakim one są robione; tyczy się to przedewszystkiem kilimów z wzorami figuralnemi. Jest w nich jednak estetyczne sharmonizowanie barw, tworzących pod względem dekoratywnym całość bardzo miłą i żywą. Kilimy z kwiatami (kilim w salce graficznej) są tak już piękne, tak w kolorach dyskretne, wykonane w dodatku tak solidnie, tyle mają swojskiego charakteru, że przyjemnie na nie patrzeć, przyjemnie pomyśleć, iż powstały one u nas. Że cieszą się wielkiem poparciem świadczy o tem to, iż warstat zakopiański „Kilim“ nie może nadążyć zamówieniom. A duża zasługa w tem właśnie Skoczylasa, który wraz z kilku innymi artystami w Zakopanem rozwinął na tem polu energiczną działalność.

Na ogół więc wystawa Skoczylasa jest bardzo ciekawa i warta oglądnięcia.

Artur Schröder.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 29 stycznia do 4 stycznia 1912 bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 11·50 do 11·80, żyto 9·20 do 9 50, jęczmień browarny 8·50 do 9·50, pastewny 8·25 do 8 50, owies stary 8 55—8·85, hreczka —·— do ·——, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 12·— do 13·50, pastewny 8·80 do 9 25, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik 8·40 do 8·70, wyka 10·50 do 11·50, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 14 75 do 15·—, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1910 r. 350·— do 370·—, chmiel z 1911 roku —·— —·—, nasienie koniczyny czerwonej 88·— do 100·—, białej 105·— do 128·—, szwedzkiej 80·— do 95 —. tymotka 67·— do 77·—, siano lepsze 3·50 do 3·85, gorsze 3 50 do 3·50, otawa 3·30 do 3·40, siano z koniczyny 4·70 do 5·—, słoma okłotowa 3·40 do 3·60, słoma mierzwiasta 3·30 do 3 30, kartofle jadalne na całe wag. 10.000 kg. —·—do—·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, nafta zwykła 15·50 do 16 50, salonowa 17·50 do 18·50; za 100 kg.: ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 4·19 do 4·22, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg.—·— do—·—, mąka pszenna, grysik 38·— do 40·—, mąka pszenna Nr. 0 38·— do 40 —, Nr. 1 37·— do 39·—, Nr. 2 36·— do 38·—, Nr. 3 35·— do 37·—, Nr. 4 34·— do 36·—, Nr. 5 33·— do 35·—, Nr. 6 31·— do 33·—, Nr. 7 25·— do 31·—, Nr. 8 20·50 do 21·50, mąka żytna Nr. 0 31·— do 32·—, Nr. 1 30·50 do 31·—, Nr. 2 22·— do 23·—, Nr. 3 20·— do 20·—, otręby pszenne 15·— do 16·—, żytne 15·— do 16·—; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·46 do 1·56, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·60 do 1·70, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) 1·60 do 1·74, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) 1·08 do 1·16, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 69·50 do 70·50, spirytus nadkontyngentowy za 10·000 litr prc. 49·50 50·50.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj o godzinie 2 po południu w Schönbrunnie ks. Ernesta Augusta Cumberland na prywatnem posłuchaniu.

= Z Wiednia donoszą: W. ks. Andrzej Włodzimierzowicz był wczoraj na śniadaniu, danem na jego cześć przez b. ambasadora w Petersburgu hr. Berchtolda, poczem odjechał do Petersburga.

= Książe pruski Fryderyk Leopold, który w zastępstwie cesarza niemieckiego bawił na uroczystościach w Sofii, przybył do Wiednia i dziś będzie na posłuchaniu prywatnem u Najj. Pana.

= Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu komisyi ubezpieczenia społecznego przeprowadzono, pod przewodnictwem p. Buzka, dyskusyę nad projektem ustawy w sprawie ubezpieczenia społecznego. W ciągu dyskusyi p. Buzek uczynił wniosek, ustanawiający wyjątkowe postanowienia dla Galicyi i Bukowiny, które konieczne są w tych krajach, ponieważ przeprowadzenie ubezpieczenia samodzielnego natrafiłoby na wielkie trudności.

P. Krek uczynił wniosek, aby projekt rządowy wzięto za podstawę do dyskusyi szczegółowej. Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie w piątek.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu morawskiego prowadzono dyskusyę nad sprawozdaniem komisyi dróg wodnych w sprawie zmiany ustawy o drogach wodnych z dnia 11 czerwca 1911. P. Smrczek omówił szczegółowo kwestyę budowy dróg wodnych i jako referent komisyi przedłożył rezolucyę, która domaga się połączenia Dunaju z Odrą z odgałęzieniem do środkowej Łaby i budowy kanału do Berna, dalej budowy zbiorników wodnych i regulacyi rozmaitych rzek. Wkońcu domagał się, aby przewidziany w noweli okres budowy zniżono z 15 lat na 10. Korreferent p. Fiedler popierał ten wniosek. Na tem obrady przerwano. Dzisiaj ciąg ich dalszy.

= Wczorajsze posiedzenie parlamentu Rzeszy niemieckiej zostało na wniosek p. Bassermanna odroczone, gdyż kwestya wyboru prezydyum napotkała na tak wielkie trudności, iż dotąd nie została załatwioną.

= Monachijska *Corr. Hoffmann* zaprzecza pogłosce, podanej przez prasę zagraniczną, o mającej nastąpić zmianie w osobie regenta Bawaryi i stwierdza, że regent ks. Luitpold ma się zupełnie dobrze Kwestya zmiany regencyi wcale nie była omawiana.

= Francuski minister marynarki polecił władzom portowym w Breście i Loriente, aby poczyniły wszystkie konieczne przygotowania, by dnia 1 maja mogła rozpocząć się budowa dwu nowych dreagnoughtów o pojemności 23.500 ton i by okręty te mogły być wybudowane w przeciągu trzech lat.

= *Biuro Reutera* potwierdza, że angielski minister wojny lord Haldane zamierza wyjechać do Berlina tylko w tym celu, aby tam porozumieć się ze swym przyjacielem w sprawach prywatnych. Podróż ta niema żadnego znaczenia politycznego.

= Rossyjska Rada państwa ukończyła drugie czytanie ustawy o nauczaniu elementarnem i przystąpiła do trzeciego czytania.

= Z Belgradu donoszą: Król poruczył Milovanovicowi misyę utworzenia gabinetu staroradykalnego.

= O wojnie turecko-włoskiej donoszą: Turecki minister wojny przesłał prasie depeszę, w ktorej komendant Benghasi donosi, że Włosi podczas walk nocnych w dniach 25, 26 i 27 stycznia ponieśli wielką klęskę. Przez te trzy noce Turcy i Arabowie silnie atakowali stanowiska włoskie. Po stronie włoskiej zginęło przeszło 1300 żołnierzy, których na około 40 szalupach przewieziono na okręty wojenne. Miasto przepełnione jest rannymi. Niektóre kompanie włoskie zostały do nogi wybite. Turcy i Arabowie mieli 28 zabitych, a 89 rannych.

Turecki minister wojny otrzymał wiadomość urzędową, że Włosi przed trzema dniami bombardowali m. Konfuda nad morzem Czerwonem. Koszary, konak, stacya kwarantany i część miasta zniszczona. W ludziach niema strat. Włosi dostarczyli Said Idrisowi broni, ponieważ oświadczył gotowość popierania Włochów przeciw Turkom. Jednakże szczepy, stojące blisko Idrisa, zajęły przeciw niemu stanowisko.

= W odpowiedzi na notę Porty w sprawie wypadków na Krecie mocarstwa ochronne odpowiedziały, że nie pozwolą na naruszenie *status quo* na Krecie. Porta jest tą odpowiedzią zadowolona i nie zajmuje się więcej sprawą Krety.

= Rząd niemiecki zwrócił się do rządu w Waszyngtonie z zapytaniem, jakie stanowisko rząd amerykański zajmuje wobec wydarzeń w Chinach. Na to zapytanie departament państwa wręczył ambasadorowi niemieckiemu w Waszyngtonie notę z oświadczeniem, że wymiana zdań między interesowanemi mocarstwami wykazała, iż wszystkie zgadzają się na zachowanie polityki wspólnej działania, jako rzecz konieczną. Rząd Stanów Zjednoczonych uznaje za rzecz zrozumiałą, że wszystkie mocarstwa na podstawie wzajemnego porozumienia się nietylko wstrzymały się od akcyi na własną rękę lub od interwencyi wewnątrz Chin, lecz także w pełnej zgodzie w myśl wzajemnego porozumienia uznały, że na eży uszanować nienaruszalność i zwierzchność Chin. Rząd Stanów Zjednoczonych uważa również za wskazane w sprawie udzielania pożyczek Chinom, aby mocarstwa nie popierały pożyczek ze strony swych poddanych, o ile nie można przewidzieć, że pożyczka wobec stosunków stron wojujących ma cel czysto neutralny.

SEJM.

(118 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu)

Lwów, dnia 9 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godz. 11·15 przed południem, zawiadamiając Izbę, iż udzielił p. Męcińskiemu 8-dniowego urlopu.

Z kolei zabrał głos p. dr. Petruszewicz i imieniem klubu posłów ukraińskich zgłosił protest przeciw sposobowi przeprowadzenia obrad na 117 posiedzeniu sejmowem, odbytem w dniu 3 b. m., zapowiadając wniesienie pisemnego wywodu.

Następnie odczytali sekretarze wniesione petycye, oraz zgłoszone wnioski i interpelacye:

Wnioski zgłosili: p. Gołuchowski i tow. o upaństwowienie gimnazyum realnego w Skałacie z polskim językiem wykładowym; p. Szwed i tow. o zniesienie podatku domowo-klasowego od domów, składających się z jednej lub dwu izb mieszkalnych; p. St. H. hr. Badeni i tow. o połączenie kolejowe Buczacz-Potok złoty-Obertyn-Turka-(Kołomyja).

Interpelacye wnieśli: p. dr. Głąbiński i tow. do Rządu w sprawie rzekomego naruszenia przepisu o polskim języku urzędowym; p. Krężel i tow. w sprawie rzekomego nadużycia komendanta posterunku żandarmeryi w Zassowie; p. Lewicki i tow. w sprawie usunięcia nauki języka ruskiego w szkole ludowej w Kramarzówce, w pow. jarosławskim; p. Stapiński i tow. w sprawie nietępienia przez starostwa pokątnego szynkarstwa po wsiach i w sprawie lekceważenia uchwał rad gminnych przez władze polityczne przy rozdawnictwie koncesyj szynkarskich; p. Krężel i tow. w sprawie karania grzywnami włościan w pow. pilzneńskim przez starostwo za rzekome trudnienie się masarstwem i w sprawie obłożenia grzywną 100 koron Józefa Szafrańskiego w Róży przez starostwo w Pilznie; p. Witos i tow. w sprawie dodatków gminnych do podatków bezpośrednich od posiadłości dominikalnych w obrębie miasta Tuchowa; p. Ptak i tow. w sprawie szykanowania włościan przez urząd weterynaryjny miejski w Krakowie; p. Cieluch i tow. w sprawie przynaglenia starostwa w Jaśle, aby zmusiło gminę Żmigród do odebrania od gminy Grybów 4-letniego Hermana Weissa, przynależnego do gminy Żmigrodanowy.

P. Krężel i tow. zgłosił nagły wniosek o uregulowanie krajowej opłaty szynkarskiej.

Odczytano z kolei jeszcze jeden protest, wniesiony ze strony posłów ruskich przeciwko sposobowi przeprowadzenia obrad na 117 posiedzeniu Sejmu, oraz oświadczenie posłów polskich na protesty posłów ruskich przeciwko sposobowi prowadzenia obrad na posiedzeniu sejmowem z dnia 20 stycznia b. r.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos p. dr. Lewicki, celem złożenia oświadczenia klubu ukraińskiego. Mowca zaznaczył, że posłowie ruscy wstępując przed trzema laty do Sejmu, zastrzegli się z góry, że uważają ten Sejm powołany jedynie do nadania krajowi nowej demokratycznej i narodowo-sprawiedliwej ordynacyi wyborczej. Gdy Polacy przez dwa lata sprawę tę odwlekali, posłowie ukraińscy wystąpili stanowczo w jesieni 1910 r. i wtedy to po raz pierwszy zaczęły się poważne narady w sprawie reformy wyborczej. Wtedy to po raz pierwszy przyszło do zawieszenia broni. Niestety nadzieje, jakie przywiązywano do rezolucyi sejmowej z 18 listopada 1910, zawiodły, a w r. 1911 pojawił się projekt p. Starzyńskiego, który — zdaniem mowcy — zignorował żądania narodu ukraińskiego. Posłowie ruscy starali się na darmo w Wiedniu przygotować grunt do zgody. Mimo jednak niepowodzeń, w tej sesyi po raz trzeci dowiedli posłowie ruscy, że są skłonni do porozumienia. Chociaż posunęli się Rusini — wywodził p. dr. Lewicki — do takiego ustępstwa, że żądają tylko 30 prc. mandatów, oraz zabezpieczenia narodowych okręgów wyborczych, polska większość „brutalnie“ odrzuciła rękę, podaną jej do zgody, a P. Namiestnik — dodaje mowca — nie zważając na interesy kraju i Państwa, nie umiał się ująć stanowczo za prawami narodu ruskiego.

Mowca podniósłszy wkońcu, że rokowania w sprawie sejmowej reformy wyborczej zerwane zostały z winy polskiej, oświadczył, że Rusini zwalczać będą ten Sejm wszelkimi sposobami, póki nie zdobędą sprawiedliwej reformy wyborczej i takiego prawno-politycznego stanowiska narodu ruskiego, jakie mu się należy, jako czynnikowi równorzędnemu z polskim.

P. dr. Korol imieniem klubu staroruskiego przyłączył się w zupełności do oświadczenia, złożonego przez p. dr. Lewickiego, zaznaczając, że w walce o prawa narodu niema stronnictw. Reforma wyborcza — mówił p. dr. Korol — ma uregulować stosunki między narodem polskim a ruskim, a nie między Polakami, a pojedyńczemi stronnictwami ruskiemi. Mowca uważa za obowiązek podnieść to tembardziej, że pojawiły się w prasie pogłoski, jakoby mowca stał na innem stanowisku.

Z kolei zaznaczywszy, że na wczorajszem posiedzeniu komisyi reformy wyborczej nie był obecny dlatego, gdyż nie otrzymał zaproszenia, oświadczył, że uważa obecnie za swój obowiązek wyrazić żal, że większość z tak lekkiem sercem rozbiła starania o dojście do pozornej przynajmniej zgody. Była chwila — ciągnął p. dr. Korol dalej — iż zdawało się, że nastąpiło pewne zbliżenie, lecz gdy w sobotę był z innymi posłami ruskimi u P. Namiestnika na konferencyi, odniósł to wrażenie, że drogi Polaków i Rusinów zaczynają się rozchodzić i że P. Namiestnik dał się porwać na stronę polską. Zdaniem mowcy, P. Namiestnik, skoro podjął się roli pośrednika w rokowaniach polsko-ruskich, powinien był przedewszystkiem mieć na oku dobro Państwa i kraju, a dopiero w dalszej linii swe osobiste uczucia polskie.

Podniósłszy wkońcu, że odrzucenie propozycyj ruskich nie było ze strony polskiej krokiem bardzo politycznym, apelował do większości polskiej, aby zastanowiła się dokładnie nad tem, czy zgadza się to z dostojeństwem narodu polskiego, aby obecnie odrzucić rękę wyciągniętą do zgody.

P. dr. Dudykiewicz, który po secesyi posłów ruskiej narodnej organizacyi zjawił się dziś znowu w sali z p. Myroniukiem-Zajaczukiem, zaznaczył, że nadzieje, jakie posłowie ruscy pokładali w tej sesyi, rozwiały się, gdyż się okazało raz jeszcze, że Polacy chcą tylko wzmocnić swoje panowanie nad narodem ruskim. Już sam fakt wejścia w rokowania tylko z jedną partyą ruską, był błędem taktycznym, gdyż tylko naród z narodem może traktować.

Nie dziw też — wywodził mowca — że polsko ukraińskie rokowania skończyły się fiaskiem, a stosunki polsko-ruskie są o wiele gorsze, aniżeli były przy otwarciu sesyi. Mowca apelował wreszcie do większości polskiej, aby nie odrzucała ręki wyciągniętej przez Rusinów do zgody, gdyż w przeciwnym razie Rusini będą zmuszeni do solidarnej walki o swe prawa, byt i przyszłość.

Z kolei zabrał głos p. dr. Biliński. Mowca stwierdził, iż p. Lewicki przedstawił sprawę w swem przemówieniu w ten sposób, iż mogłoby się zdawać, jakoby w listopadzie 1910 r. sprawa była już ubita, a przez niechęć i nieustępliwość Polaków dziś zostały rokowania zerwane. Mowca wówczas nie brał udziału w pracach Sejmu, teraz jednakże jest klasycznym świadkiem tego, że cała sesya obecna toczy się pod znakiem reformy wyborczej. Reformy żądają nietylko Rusini, którzy mogą na niej coś zyskać, ale także i ci, którzy muszą na niej stracić i godzą się na to, bo widzę, że idzie to nieuchronnie z duchem czasu. Nie stoję wprawdzie — wywodził p. dr. Biliński dalej — na stanowisku czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego, na tem jednakże stanowisku nie stoi także i Rząd, który ustawy takiej nie mógłby przedłożyć do Najw. Sankcyi. Obopólne rokowania toczą się więc na podstawach systemu kuryalnego, na co się obie strony zgodziły. W rokowaniach tych stanowisko Rusinów jest o wiele łatwiejsze, gdyż jako *natio militans*, łatwiej im żądania swe określić, ponadto porozumienie u Rusinów, już choćby ze względu na ich liczbę jest bardziej możliwe. Polacy natomiast jako tymczasowo *beati possidentes*, mający ustąpić ze swych praw, znajdują się w o wiele trudniejszem położeniu, tembardziej, że składają się z licznych grup poselskich, decyzya zaś każda musi przechodzić przez aprobatę Koła sejmowego. Ten wzgląd skłonił Polaków, że uprosili Namiestnika o pośrednictwo, t. j. by wyrozumiewając żądania obu stron, starał

się je do siebie zbliżyć. Posłannictwo pośrednika nie jest zadaniem wdzięcznem. to też spotkał go zarzut, że z jednej strony za mało daje, z drugiej zaś za wiele ofiarowuje. W rokowaniach tych brał udział także JE. ks. biskup przemyski Czechowicz i rzeczywiście zdawało się, że nastąpiło w tych rokowaniach między obu stronami zbliżenie.

Mówicie panowie, że my nie chcemy robić ustępstw i dlatego zerwaliście rokowania. Mowca pojąć tego nie może, dlaczego dziś właśnie, rokowania mają być zerwane. Rokowania prowadzone przez P. Namiestnika. zaszły tak daleko, że właściwie pozostały tylko dwa punkty sporne: kwestya procentu i kwestya systemu zabezpieczenia mandatów.

Pod tym ostatnim względem należy uznać, że ustępliwość polska była wielka. Zeszłego roku proponowano trzymandatowe okręgi. Rusini zaś absolutnie byli temu przeciwni. Może i były stronnictwa polskie. któreby się zgodziły na okręgi dwumandatowe, ale Rusini odrzucali wszelką proporcyonalność. Trzeba jednak zaznaczyć, że wogóle nikt nie wie, jak przy systemie kuryalnym właściwie wygląda każdy z tych czterech systemów (okręgi 3-mandatowe, 2-mandatowe i dwumandatowe z katastrem i bez katastru). Ci sami Polacy, którzy z początku mówili, że absolutnie nie odstąpią od proporcyonalności, dopuścili do wczorajszej uchwały komisyi reformy wyborczej, zmierzającej do tego, aby Wydział krajowy jak najrychlej przedstawił dokładne dane co do każdego z tych czterech systemów. Czyż w tem jest brak ustępliwości i brutalne traktowanie?

P. Lewicki: Ale procent?

P. Biliński: Pozostaje procent. Jest to sprawa najtrudniejsza właśnie dlatego, że system jest kuryalny. Posłowie ruscy mówią. że $26^{4}/_{10}\%$, które dawał im P. Namiestnik jest za mało i że także w parlamencie się na to nie zgodzili. Bądź co bądź jest to cyfra, która jest w ustawie, a co ważniejsze, jeżeli Rusini dziś z malutkiej reprezentacyi wyszli na tak poważny czynnik, to zawdzięczają to temu, że w Radzie państwa uzyskali taką siłę. właśnie na podstawie owego klucza $26^{4}/_{10}\%$. Takiego zaś prowadzenia rokowań kompromisowych, żeby się powiedziało, że dziś 9 lutego cyfra $26^{4}/_{10}\%$ musi być podwyższona, mowca nie rozumie.

Pamiętać o tem należy, że w Wiedniu zrobił wielkie wrażenie fakt, że tu nastąpiło zbliżenie i uważają to tam, jakoby wzór tego co się dziać ma w innych prowincyach. Jeżeli dziś Rusini powiedzą, że teraz zrywają, to tego w Wiedniu nikt nie zrozumie i mowca w tem wszystkiem nie widzi żadnej logiki. Bodaj czy panowie Rusini nie popełniają grzechu narodowego wobec siebie i nas, że rokowania zrywają. Większość polska nie uważa układów za zerwane, a mowca pewny jest, że do porozumienia przyjść musi, bo jest w tem interes narodowy, wasz a przyznaję, że i nasz interes narodowy, a przynajmniej polityczny. Polacy i nadal pozostaną na tem stanowisku, że chcą zgody, mowca tylko prosi, ażeby posłowie ruscy mu w tem nie przeszkadzali.

JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński oświadczył, że zanadto żywy brał udział w rokowaniach obu stron, by w takiej chwili, jak obecna, nie miał zabrać głosu. Stwierdził przedewszystkiem, że rokowania w ciągu ubiegłej sesyi toczyły się bez żadnego nacisku z zewnątrz, czy też z góry. Stanowisko Rządu w tej sprawie mowca miał sposobność zaznaczyć, otóż Rząd nie przedkłada projektu ustawy wyborczej ze swej strony, Rząd oczekuje, aż polskie stronnictwa porozumieją się z sobą co do zasad ogólnych reformy i tylko wówczas wniósłby własny projekt, gdyby takie porozumienie nastąpiło, stronnictwa zaś Rząd wezwały lub dały mu tylko odczuć swe w tym kierunku życzenie. Jako Namiestnik, jako obywatel kraju, mowca przywiązuje jednak do załatwienia sprawy tej bardzo wielkie znaczenie. Przy otwarciu sesyi sejmowej objawił też ze swej strony gotowość współdziałania w tem dziele w miarę sił, by je przyprowadzić do załatwienia.

Dana mu też została w tej sesyi sposobność do współdziałania, a to w tej formie, iż prezesi klubów objawili życzenie, by podjął się roli pośrednika. Wezwaniu temu oczywiście mowca z wielką gotowością uczynił zadość, zdając sobie przytem dokładnie sprawę z tego, że rola pośrednika jest wielka i wdzięczna, gdy misya się uda, oraz z tego, że póki to nie nastąpi, pośrednik narażony być może na najrozmaitsze zarzuty z jednej i drugiej strony, a to tej treści, że stoi zbyt blisko strony przeciwnej, lub zbyt mały na nią wywiera nacisk w kierunku skłonienia jej do ustępstw. Niestety misya Namiestnika nie doprowadziła dotąd do skutku, więc spotkał się z zarzutami ze strony ruskiej, ale i ze strony polskiej, choć nie w tej Izbie spotkał go niemniej wyrazisty wyrzut, że stoi po stronie ruskiej i zbyt daleko idące czyni jej ustępstwa.

Przechodzę do *meritum* sprawy, mówił Pan Namiestnik dalej. Na ubiegłej sesyi stronnictwa polskie sformułowały swe stanowisko w t. zw. kompromisie, który właściwie sporu polsko-ruskiego nie załatwiał, a tylko w niektórych punktach go dotykał. Przeciw tym zasadom postawili posłowie ruscy swoje zasady sformułowane w 12 punktach, a Sejm odesłał do komisyi zarówno uchwałę większości polskiej, jakoteż owych 12 punktów ruskich.

Stwierdzić należy, że zasady ruskie były wprost przeciwieństwem wszystkiego tego, co uchwaliła większość polska. Tak stały rzeczy na ostatniem posiedzeniu ubiegłej sesyi.

A teraz przypatrzmy się, jak sprawy dziś stoją. Prezesi klubów ruskich i polskich zasiedli do wspólnego stołu i po raz pierwszy może przedyskutowali spokojnie punkt po punkcie. Mowca brał w tem wszystkiem udział i odniósł wrażenie, że stanowiska już nie były tak dyametralnie przeciwne, lecz, że w wielu punktach okazało się zbliżenie co prawda warunkowe. Jest to rzecz zrozumiała, a nawet jest to objaw dodatni. że tym razem nie wyrywano jakiegoś jednego punktu z całości i nie dąży się tylko do jego załatwienia, bo reforma może przyjść do skutku tylko jako *junctim* wszystkich zasad, jako całość. I tu zaznaczyć należy że w tym roku nietylko formułowane były żądania ruskie, lecz także pewnego rodzaju postulaty polskie. których Polacy domagali się od Rusinów, a które może nawet z reformą wyborczą nie były w najściślejszym związku, a miały zabezpieczyć. że dzieło reformy nie ograniczy się do uchwalenia pewnych paragrafów, lecz stanie się punktem wyjścia do zgody narodowej w kraju i załatwienia różnic narodowych. a może i socyalnych i politycznych. Jeżeliby Rusini zgodzili się dać tę rękojmię. to może byłoby to pomostem i dla tych stronnictw polskich, które zajmują w sprawie reformy wyborczej najbardziej oporne stanowisko.

To co mowca sformułował w t. zw. „projekcie Namiestnika" nie odnosiło się przedewszystkiem wogóle do całej reformy wyborczej, lecz ograniczało się do punktów najbardziej spornych, co do których rola pośrednika była przedewszystkiem wskazana i konieczna. Powtóre zaś nie było to jakimś projektem, któryby sobie mowca przygotował z góry przed sesyą, lecz było wynikiem toczących się rokowań, leżącym pośrodku między sformułowaniami jednej i drugiej strony i dlatego nie mogło mieć charakteru nacisku, lecz charakter dobrowolnego przekonywania.

Zdaniem mowcy sprawa w porównaniu z ubiegłą sesyą postąpiła znacznie naprzód, głównie, ponieważ nastąpiło zbliżenie w sprawie wyboru systemu w kuryi miejskiej, a w kuryi wiejskiej, gdzie sprawa jest trudniejsza, doszło do tego, że kwestya ma być rozebrana bez uprzedzenia i mają być dostarczone daty statystyczne oraz wykreślenie okręgów wyborczych, a w każdym okręgu wyborczym ma być podany jego charakter ze względu na daty statystyczne. Ponieważ to uchwalono, rzecz cała zapewne jest odroczona, ale dlatego właśnie, że doszło do pewnego zbliżenia, a bynajmniej nie do rozbicia. Dlatego mowca kończy wyrazem głębokiego swego przekonania, że gdy się przyszłym razem zejdziemy, rokowania będą na nowo podjęte, a mowca byłby szczęśliwy, jeżeliby wówczas doprowadziły do pomyślnego rezultatu.

P. Skwarko zabrawszy z kolei głos oświadczył, że postawiono dwa *ultimata*, i póki różnica nie będzie wyrównana, o rokowaniach dalszych nie może być mowy. Co do słów P. Namiestnika, to mowca musi zaznaczyć, że nie stał on na stanowisku pośrednika, lecz stanął na stanowisku czysto polskiem. Rusini żądali 30 prc., Polacy dawali $26^{4}/_{10}$ prc., więc pośrednik powinien był proponować 28 prc.

W chwili, gdy JE. P. Marszałek krajowy oświadczył, iż Sejm przystępuje do porządku dziennego, wybuchła obstrukcya techniczna na ławach posłów ukraińskich.

Po przekazaniu w pierwszem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie ustawy zezwalającej gminie Knihinin-wieś, powiatu stanisławowskiego, na pobór opłat gminnych od czynszów najmu, komisyi gminnej, nastąpiło uzasadnianie wniosków, zgłoszonych na poprzednich posiedzeniach, poczem załatwiono jeszcze 9 sprawozdań komisyjnych w rozmaitych sprawach. (Obszerne sprawozdanie z załatwienia spraw, będących na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowego z powodu nawału materyału zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru. *P. R.*).

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął JE. P. Marszałek krajowy o godzinie 1 po południu posiedzenie, naznaczając następne na wtorek, godzinę 10 rano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 lutego. *(Tel. pryw.)*. Książę biskup ks. Sapieha wyjechał już z Einsiedeln, w Szwajcaryi, gdzie przebywał w klasztorze OO. Benedyktynów. Dnia 20 lutego będzie w Wiedniu przyjęty na posłuchaniu przez Najj. Pana. Przy końcu lutego przybędzie do Krakowa.

Kraków, 9 lutego. *(Tel. pryw.)*. W Uniwersytecie Jagiellońskim wakuje od dwu lat, t. j. od czasu ustąpienia prof. dr. Rostafińskiego, katedra botaniki. W sprawie tej odbył się wczoraj w sali chemicznej Uniwersytetu wiec słuchaczy wydziału przyrodniczego. Uchwalono zwołać na poniedziałek wspólny wiec akademicki, urządzić dwudniowy strajk demonstracyjny i wysłać pisma w sprawie obsadzenia katedry botaniki do senatu i Ministerstwa oświaty.

Kraków, 9 lutego. Proces przeciw redakcyom *Czasu* i *Głosu Narodu* o obrazę czci, wytoczony przez Rusinów, będzie, jak się zdaje, odroczony do kadencyi kwietniowej. Obrońcy zażądali wezwania do rozprawy wszystkich ważnych świadków, między nimi także Rakowskiego.

Rozprawa przeciw Morganowi i Piechocińskiemu, oskarżonym o szpiegostwo, wkrótce się odbędzie. Śledztwo już ukończone i prokuratorya przygotowuje akt oskarżenia. Śledztwo wykazało, iż Piechociński utrzymywał stosunki z pułkownikiem Marczenko, b. attaché wojskowym przy ambasadzie rossyjskiej w Wiedniu. Piechociński pracował w Wiedniu jako robotnik w arsenale.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 9 lutego. Prognoza na 10 lutego 1912 r. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, później rosnące zachmurzenie, bez opadów, ciepłota podnosi się, południowowschodni wiatr coraz silniejszy.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, czasem opady, nieco cieplej, południowowschodni ożywiony wiatr.

Wiedeń, 9 lutego. Najj. Pan nadał order Żelaznej Korony I. klasy P. Ministrowi sprawiedliwości, dr. Wiktorowi Hochenburgerowi.

Praga, 9 lutego. Metalowcy w liczbie przeszło 3000 ruszyli wczoraj pochodem przez plac św. Wacława przed gmach sejmowy, gdzie przemawiało do nich dwóch posłów i wzywało ich, aby zachowali nadal dotychczasową dyscyplinę i spokój.

Serajewo, 9 lutego. Według komunikatu ogłoszonego w organie partyjnym chorwackiego Związku narodowego *Hrvacka Zajednica*, centralny wydział Związku tego uchwalił na ostatniem posiedzeniu w zasadzie fuzyę ze Zjednoczeniem katolickiem pod warunkiem, że arcybiskup Stadler ogłosi wprzód w dzienniku dyecezyalnym zniesienie interdyktu, którym obłożył swego czasu Związek narodowy.

Proces Bohdana hr. Ronikiera.

Warszawa, 9 lutego. Na wczorajszej rozprawie milczący dotąd hr. Ronikier począł mówić. Nie były to zdania urywane, lecz długa mowa, będąca walką z oskarżeniem i o wolność. Przeszło godzinę hr. Ronikier przemawiał płynnie i spokojnie po rossyjsku to patetycznie, to ironicznie i opisywał szczegółowo, jak spędził dwa dni przed zgonem Chrzanowskiego i dzień, w którym Chrzanowskiego zabito. Wyjaśnienia te zgadzają się z dowodami, złożonymi przez obronę.

Warszawa, 9 lutego. Z Siedlec donoszą. iż wczoraj na stacyi Międzyrzecz najechały na siebie dwa pociągi towarowe, 12 wagonów zdruzgotanych, dwóch konduktorów odniosło rany.

Warszawa, 9 lutego. Policya tutejsza odrzuca podania podpisane po polsku i żąda, aby podania te były podpisane po rossyjsku, albo żeby nazwiska tych osób, które się podpisać po rossyjsku nie umieją, były przetłumaczone urzędownie na język rossyjski. Jest to nowe utrudnienie, gdyż dotychczas podania z podpisami polskimi przyjmowane były bez przeszkód.

Petersburg, 9 lutego. *(Tel. pryw)*. *Nowoje Wremia* omawiając ostatnie zajścia między maryawitami, twierdzi, że prasa polska rozmyślnie tak szeroko się o nich rozpisała, aby zdyskredytować ruch maryawicki wobec sfer rządowych. Pismo to utrzymuje dalej, że cała akcya przeciw maryawitom prowadzona jest z inicyatywy Jezuitów.

Petersburg, 9 lutego. *(Pet. Ag.)*. Stan zdrowia w. ks. Konstantego pogorszył się znacznie.

Wylewy w Hiszpanii.

Madryt, 9 lutego. Katastrofa powodzi w Sewilli przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Ludność pracuje usilnie około budowy tam grobli, aby uwięzić fale. Rzeki zalały pola i wsi w całej prowincyi. Ludność cierpi nędzę. 15.000 robotników jest bez pracy. We wsi Algoba zatonęła barka, z której rozdawano żywność; 3 osoby utonęły. Ulewny deszcz, jakby podczas potopu, pada nadal.

Król w towarzystwie prezesa gabinetu udaje się do Sewilli.

Berlin, 9 lutego. Król czarnogórski Mikołaj odjechał do Petersburga.

Paryż, 9 lutego. W senacie, w dalszym ciągu rozpraw o niemiecko-francuskiej ugodzie, oświadczył Pichon, że nie będzie głosował za ugodą. Francya najniepotrzebniej w świecie i najniesłuszniej wdawała się w rokowania po wypadkach w Agadirze. Wprowadzono opinię publiczną w błąd co do warunków *entente*, gdyż w przeciwnym razie opinia byłaby przeciw temu powstała. Rząd popełnił błąd, gdyż nie zaufał w materyalne i moralne siły narodu francuskiego. Francya nie powinna była sama prowadzić rokowań, lecz powinna była oprzeć się na Anglii i Hiszpanii. Mowca uważa za konieczne nową wymianę zdań z Niemcami. Oświadcza, że jest zdecydowanym zwolennikiem pokoju i żywi zaufanie do Poincarego. iż ten potrafi pokój utrzymać i umocnić wypróbowane sojusze i przyjaźnie. *Entente* z Anglią musi rozwinąć się jeszcze bardziej, jako rękojmia równowagi w Europie.

Bruksela, 9 lutego. W dystrykcie strajkowym Mons przyszło wczoraj do ostrych starć między strajkującymi górnikami a żandarmami. Strajkujący rabowali środki żywności. Rząd wysłał wojsko na pomoc żandarmom. Jeśli jutrzejsze referendum oświadczy się za dalszem utrzymaniem strajku, oczekiwać można bardzo poważnych rozruchów. gdyż wśród strajkujących panuje wielka nędza.

Londyn, 9 lutego. Z Mokali donoszą pod datą 3 b. m.: Włoski torpedowiec „Grenadier" zatrzymał parzwiec angielski „Thuno" w odległości 15 mil na północ od Perim i zawiózł go do Said celem poddania go tam rewizyi. Również parowiec angielski „Woodcoak", który płynął z Aden do Hodecdy, został przez Włochów zatrzymany.

St. Antonio, 9 lutego. (Stan Texas półn. Ameryki). Departament wojenny koncentruje przeszło 100 000 żołnierzy w różnych punktach państwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9-go lutego 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 660·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 863·50, Akcye Anglobanku 326·25, Akcye Unionbanku 636·75, Akcye Länderbanku 553·50, Akcye Bankvereinu 551·50, Akcye Bodencredit 1324·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 697·—, Akcye kolei państwowych 736·—, Akcye kolei Południowej 110·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5110.—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 916·50, Akcye Rima Muranyi 717·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2824·—, Akcye Fabryki broni 814·—, Akcye Tureckie tytoniowe 340·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 746·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 90·70, Austryacka Renta koronowa 90·65, Węgierska Renta koronowa 90·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·75. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 91·80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 91·75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·—, Losy tureckie 246·75, Marki 117·63, Rubel 254·50. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 722·—. Skoda 744·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 89·50. Galicyjski Bank ziemski 99·25.

Usposobienie przy zmniejszonych obrotach osłabione z powodu realizacyi, potem ostalone z powodu Londynu. Papiery żelazne wyżej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 lutego 1912.

HOTEL GEORGEA. Pp.: M. br. Chłapowski z Oświęcima, S. Bohdanowicz z Tłumacza, Z. Mochnacki z Toustoługu, dr. L. Biliński z Wiednia, J. Biliński z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: A. Bogusz z Derewlan.

HOTEL AUSTRIA. P. K. Marcinkowski z Rossyi.

HOTEL HOSTYNNYCIA. Pp.: Dr. E. Petruszewicz ze Skolego, T. Staruch ze Słobody Zielonej.

HOTEL EUROPEJSKI. P. S. Zwolski z Bryniec.

CENNIK

Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 lutego 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	708	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	442	—	448	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	542	—	550	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	480	—	490	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	60	99	30
„ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	90	92	60
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	10	92	80
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	65	99	35
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	70	92	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	20	90	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	20	90	90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1892	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	90	50	91	20
„ m. Lwowa 4 pr.	88	30	89	—
„ „ 4 konwers.	91	50	92	20
„ m. Krakowa	89	50	90	20
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	17	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ papierowych	254	—	255	20
100 marek niemieckich	117	40	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 lutego 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	90·75	90·95
styczeń-lipiec	90·70	90·90
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	93·90	94·10
kwiecień-październik	93·95	94·15
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1585·—	1645·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	440·—	—·—
„ „ 1864 po 100 zł.	609·—	621·—
„ „ 1864 po 50 zł.	307·—	313·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	289·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·—	114·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	90·65	90·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91·10	92·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·25	113·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	434·—	436·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	112·75	113·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	90·85	91·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	90·90	91·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·—	102·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. czeskiej emisz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·40	93·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·40	95·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·30	95·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·25	95·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92·30	93·30
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z roku 1884 4 pr.	91·30	92·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	111·75	112·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110·—	110·20
„ „ w wal. kor. 4 pr.	90·—	90·20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	295·—	307·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	419·—	431·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	210·—	216·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·—	92·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	102·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	91·75	92·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·10	99·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·70	89·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	124·50	130·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	246·85	249·85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·75	311·75
„ „ „ „ 1889 3 pr.	273·75	279·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·70	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·75	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·—	93·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·10	92·10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·25	97·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	98·75	99·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 49 lat 4½ pr.	98·50	99·50
Banku kr. obl. kolej. del. 57½ l. 4 pr.	90.25	90·45
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·60	97·70
„ „ „ 46 lat w. k. 4 pr.	96·80	97·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1883	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·70	84·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	90·—	91·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. ż. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·25	39 25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	493·—	505·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79·50	85·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	67·80	73·80
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·—	51·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	326·—	327·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4407·—	4417·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	660·—	661·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	864·—	865·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	798·—	801·50
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	—·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	444·—	445·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	554·75	555·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1948·—	1958·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	635·50	636·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	280·—	281·—
Żywnościowska banka 100 zł.	283·50	284·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5100·—	5125·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	545·—	547·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1160·—	1167·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	786·—	792·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	736·—	742·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	907·—	908·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2823·—	2833·—
Schodnicy 500 kor.	458·—	462 30
Tow. zarz. tytoniow. 500 franków	338·—	340·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	252·—	253·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·15	241·42½
Paryż za 100 franków	95·57½	95·72½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·25	255·—
Niemieckie banki	117·62½	117·82½
Włoskie banki	94·95	95·15
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·27½	95·42½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·54	23·58
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·62½	117·82½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·15
Ruble	2·54¼	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(1454 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie. ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 12 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: suknia, ubrania męskie, portyery, lambrekiny, kasa, narzędzia rolnicze, futra, skórki futrzane oraz meble domowe.

Wtorek 13 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, urządzenie sklepowe, fortepian, leksykon, widelce, noże i łyżki srebrne, urządzenia biurowe, dywany, lampy i meble.

Sroda 14 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepiau, krajobrazy, kredens palisandrowy, dywany i meble, maszyna do szycia, meble mahoniowe, lampy i meble.

Czwartek 15 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania, dywany, obrazy, srebrne puhary i kieliszki, 90 wazonów kwiatów i różne meble domowe

Piątek 16 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, pianino, kasa sklepowa, kasa ogniotrwała, srebro stołowe, dywany, i różne meble domowe.

Sobota 17 lutego 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do szycia, warstat stolarski, buciki, szafa szkolna, fotepian oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 lutego 1912

(1264 3—3)

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

G. D. Z. 662 ex 1912 (VI).

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird wegen Sicherstellung von 2,000 000 (zwei Millionen) Stück Taschen zur Verpackung von je 5 Stück Regalitas-, Trabucos- und Britanica-Zigarren hiemit die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche mit einer (1) Krone per Bogen gestempelte Offerte, welche mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines mit 5 Prozent des vom Anbotsteller ermittelten Wertes bemessenen Vadiums belegt und am versiegelten Kuvert mit der Aufschrift „Offert auf Lieferung von Zigarrentaschen" versehen sein müssen, sind bis längstens 20 Februar 1912, 12 Uhr mittags bei dieser k. k. Generaldirektion, IX/1 Porzelangasse Nr. 51, einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der beim Expedite dieser k. k. Generaldirektion und bei den k. k. Tabakfabriken erliegenden ausführlichen Kundmachung zu entnehmen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 19 Jänner 1912.

L. cz. VIII. b. 3189/10 (33) (1503 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Czarnym Dunajcu pod Ludźmierzem w km. od 205 400 do 207·600 zezwolonych przez komisyę regulacyi rzek na X. posiedzeniu wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 28 lutego 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 8.000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 36.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierowni-

ctwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe dnia oznaczonego na rozprawę, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażona cyframi i słowami.

Z ofertą należy przedłożyć próbki oferowanego kamienia w myśl postanowień szczegółowych warunków.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 stycznia 1912.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Stempel na 1 kor.	(Wzór oferty) Oferta

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w km. od . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . , dnia . . . . . 1912.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1045/11 (10) (1493 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Żółkwi, odbędzie się dnia 19 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3 w Rawie w budynku głównym: a) licytacya całej realności lwh. 608 gm. Werchrata i b) połowy realności lwh. 129 gm. Werchrata.

Cena szacunkowa ad a) 4960 kor., ad b) 810 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi: ad a) 3306 kor. 67 h., ad b) 540 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa Ruska, 15 stycznia 1912.

L. Nam. VIII. b. 1800/16 ex 1911 (27) (1504 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Warą i Wołodzem na przestrzeni od km 245·170 do 245·0 — 1000 i od km. 246·310 do 246·760 i od km. 247·460 do 248·300 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z 5 listopada 1911 L. 454 X b, wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 28 lutego 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
6.000 m.³ faszyn wiklinowych,
11.000 m³ faszyn lasowych,
175.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 43.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe dnia oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 lutego 1912.

Za c. k. Namiestnika.
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . . pod . . . . . . w km. od . . . . do . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 19 . .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1325/11 (24) (1529)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Hellera, odbędzie się dnia 27 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya: a) 2/36 części realności obj. lwh. 267 gm. Błudniki, b) połowy realności obj. lwh 559 tej gminy, c) 1/12 części realności obj. lwh. 559 tej gminy d) 1/6 części realności obj. lwh. 369 tej gminy, e) całej realności obj. lwh 842 tej gminy wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, ogrodzenia drzew owocowych i płonów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) na 112 kor., b) 138 kor., c) 23 kor., d) 70 kor., e) 30 kor., przynależności zaś ad a) 4 kor., ad b) 12 kor., ad c) 2 kor., ad d) 10 kor., ad e) 15 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 27 kor. 32 hal. ad b) 100 kor., ad c) 16 kor. 66 hal., ad d) 53 kor. 32 hal., ad e) 30 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 33.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.
Halicz, dnia 26 stycznia 1912.

L. cz. E. 1439/11 (8) (1533)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 marca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya: 1. realności lwh 914 gm Korzelice, 2. realności lwh. 985 gm. Korzelice, 3. realności lwh. 1133 gm. Korzelice wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: I. lwh. 914 na 407 kor. II lwh. 985 na 400 kor., III. lwh. 1133 na 320 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad I. kwotę 271 kor. 32 hal., ad II. kwotę 266 kor 66 hal., ad III. 213 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V
Przemyślany, dnia 23 stycznia 1912.

L. cz. E 2074/11 (4) (1532)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 marca 1912 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacya połów realności lwh. 4 i 184 gm. Rajsko, stanowiących własność Franciszka Seweryna Realność lwh 4 składa się z pare budowlanej obszaru 384 m.² z domem drewnianym krytym słomą, stajni i sadu. Realność lwh. 184 stanowi rolę obszaru 1 ha. 79 ar. 1 m.².

Połowa nieruchomości lwh. 4 oceniona jest na 350 kor., zaś połowa lwh. 184 na kwotę 860 kor.

Najniższa oferta wynosi co do 1/2 lwh. 4 — 233 kor. 33 hal., co do 1/2 lwh. 184 — 573 kor 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 1 stycznia 1912.

L. cz. E. 2572/11 (6) (1531)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 15 marca 1912 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności obj. lwh 127 ks gr. gm. Nadwórna składającej się z pbud 496, 494/2 494/1, 495/1 i 495/2 na których pobudowane są domy mieszkalne i ekonomiczne, oraz z pgr. 1185 i 1183/2 stanowiących ogród wraz z przynależytościami.

Wartość nieruchomości tej wystawionej na licytacyę oznacza się w myśl rozp min. z 28 października 1865 art. IV. c) Dz. p. p. L. 110 i art. V. ust 27 maja 1896 Nr 78 Dz. p. p. na podstawie wartości przyjętej przez Bank przy udzieleniu pożyczki na kwotę 25.286 kor., przynależności zaś ocenia się na 631 kor. 40 hal

Najniższa cena wynosi 12.958 kor. 70 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdza się z tą zmianą, że wartość przynależności oznaczono na podstawie oszacowania jak wyżej.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 23 stycznia 1912

L. cz. E. 3096/11 (3) (1534)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 marca 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya całej realności obj. lwh. 459 ks gr. gm. Chlebowice św. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 730 kor.

Najniższa cena wynosi 486 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V
Przemyślany, dnia 26 stycznia 1911.

L. VIII. c. 53/3 (1552 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sole pod Kobiernicami w km. od 28·00 do 25·00 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo, wykonać się mających w latach 1912 i 1913, odbędzie się dnia 22 lutego 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Soły w Żywcu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
3700 m³ faszyn wiklowych,
6400 m³ faszyn lasowych,
111000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 25.400 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Soły w Żywcu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 700 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnorski opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 lutego 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty). Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . . pod . . . . w km. od . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . . , dnia . . . 191 .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1227/11 (6) (1536)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 lutego 1912 godzina 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. odbędzie się licytacya realności lwh. 857 gm. Radłów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2072 kor

Najniższa cena wynosi 1380 kor. 12 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta można przejrzeć w Sądzie Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 6 grudnia 1911.

L. cz. E. 1228/11 (6) (1537)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 lutego 1912 o godzinie 9 rano w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 123 gminy Wola radłowska.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3461 kor. 28 h

Najniższa cena wynosi 2306 koron 54 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta można przejrzeć w sądzie Nr. 11.

C. k Sąd powiatowy. Oddział II.
Radłów, 6 grudnia 1911.

L. VIII. b. 1442/3 ex 1911 (28) (1550 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Sanie od Przemyśla do ujścia Wiaru w km. od 164·2 do 159·8 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 5 lipca 1906 L 77546 wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 28 lutego 1912 o godz. 12 tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 8000 m.³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość kamienia w cenie fitkalnej około 40 000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wa-

dyum w kwocie 1500 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podana cena oferowana za 1 m³ kamienia wyrażona cyframi i słowami.

Z ofertą należy przedłożyć przepisane w szczegółowych warunkach próbki kamienia.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 lutego 1911.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na Sanie od Przemyśla do ujścia Wiaru w km. od 159·8 do 164·2 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu i żądam (my):

1. za 1 m.³ kamienia naładowanego na wagony kolejowe na stacyi w . . . . . wraz z wyładowaniem na otwartej przestrzeni w przekopanej po . . . . kor. . . . hal., wyraźnie . . . . cyframi i słowami).

2. za ułożenie 1 m.³ kamienia w stosy żądam (my) (słowami i cyframi),

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . .
. . . .
W . . . . . dnia . . 1912.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. IX/a 184/33 (1553 1—3)

Bauausschreibung der Direktion für den Bau der Wasserstrassen, betreffend die Ausführung des Sammelkanales am rechten Weichselufer in Dąbie bei Krakau.

Die Vergebung umfasst alle mit der Ausführung des Sammelkanales auf einer Länge von ca 700 m verbundenen Arbeiten mit Ausnahme der Lieferung und Versetzung eines Teiles der eisernen Sammelkanalarmaturen.

Die nach Uebergabe des Baugrundes ohne Verzug in Angriff zu nemehden Arbeiten sind bis längstens Ende April des Jahres 1913 fertigzustellen.

Die Offerte sind unter versiegeltem Umschlage mit dr Bezeichnung „Offert für den Sammelkanalbau am rechten Weichselufer in Dąbie bei Krakau" bis spätestens 19 Februar 1912, 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der Expositur der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen in Krakau, Basztowa 18, einzureichen.

Die Preiserstellung wird dem Anbotsteller überlassen, der die Einheitspreise für die einzelnen Arbeitsgattungen in die Preisverzeichnisse einzusetzen hat.

Die kommissionelle Eröffnung der Offerte findet am 20 Februar 1912, 12 Uhr mittags bei der genannten Expositur statt und es steht den Offertstellern, beziehungsweise deren Bevollmächtigten frei, dieser Offerteröffnung beizuwohnen.

Die Offerenten haben bis zum 14 März 1912 im Worte zu bleiben. Bis zu diesem Termine erfolgt auch die Verständigung über Annahme oder Ablehnung des Offertes.

Die Offerenten haben sich des vorgeschriebenen Angebotsformulares zu bedienen, welches bei der genannten Expositur in Krakau erhältlich ist. Daselbst können auch sämtliche Offertbehelfe und die näheren Bestimmungen für die Offerteinbringung eingesehen werden.

Integrierende Bestandteile des Offertes haben zu bilden:

Situations- und Grundeinlösungsplan,
Längenprofil,
Querprofil,
Typenpläne,
Massenverteilung,
Allgemeine Bedingnisse für Wasserstrassenbauten samt Anhang,
Besondere Bedingnisse für Wasserstrassenbauten samt Ergänzungen in der Preisliste,
Bestimmungen für die Einbringung von Angeboten.

Das Vadium beträgt 5 Prozent der Offertsumme und ist vor Ablauf des Einreichungstermines bei der k. k. Filial-Landeskassa in Krakau zu erlegen. Bei Annahme des Offertes gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

Verspätete oder den der Ausschreibung zugrundelegten Bedingungen nicht entsprechende Offerte werden als nicht eingebracht angesehen.

Die k. k Direktion für den Bau der Wasserstrassen.

Wien, Jänner 1912.

Do L. N. VIII. b. 73/3 ex 1911 (47) (1551 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Kryniczance pod Słotwinami, Krynicą i Powroźnikiem w km. od 8·00 do 0·00 zezwolonych przez Komisyę regulacyi rzek w Galicyi na IX. posiedzeniu w dniu 7 października 1910 wykonać się mających w roku 1912, odbędzie się dnia 27 lutego 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mającego kamienia łamanego wynosi około 5000 m³.

Powyż podana ilość materyałów ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajcy w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana jednolita cena za 1 m³ kamienia łamanego wraz z dostawą na place składowe nad Kryniczanką. Z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia oferowanego w myśl postanowień szczegółowych warunków.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 31 grudnia 1912

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Kryniczanki w Krynicy oznaczonych, kamień łamany na Kryniczance pod Słotwinami, Krynicą i Powroźnikiem w km od 8.00 do 0.00 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu po cenie . , ... K (cyframi i słowami) za 1 m³ kamienia łamanego wraz z dostawą na place składowe.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . , ...
W . . . . dnia . . . 191 .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 8/12 (1489 2—3)

Edykt.

Przeciw Tekli z Osadczuków Góral, której miejsce pobytu jest nieznane, wniósł do tut. sądu Stefan Osadczuk pozew o uznanie prawa własności, na podstawie którego wyznaczono rozprawę na dzień 14 lutego 1912 o godzinie 9 rano, b. Nr. 7.

Kuratorem powyższej ustanowiono adw. dr. Mantla w Podwołoczyskach, który zastępywać będzie powyższą na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podwołoczyska, 31 stycznia 1912.

L. 67 (1507 2—3)

Ogłoszenie.

Na podstawie rozporządzenia c k. Rady szkolnej krajowej z dnia 26 stycznia 1912, l. 21.337/IV., odbędzie się w c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie w czasie od 1 kwietnia do 30 czerwca 1912 I półkurs zawodowy dla dalszego kształcenia nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających, a to w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa robót publicznych z dnia 21 lipca 1908 l. 63 XXI a (302).

Kurs ten obejmie przedmioty: geometryę i naukę o rzutach, rysunki geometryczne i rzutowe (12 godzin tygodniowo), rysunki odręczne i ćwiczenia w szkicowaniu podług przedmiotów i modeli z zakresu zawodowego (10 godzin tygodniowo), modelowanie (4 godz. tygodn.), naukę o formach przemysłu budowlanego i artystycznego (6 godzin tygodniowo).

Kandydaci mają wnieść swe należycie uzasadnione podania (zaopatrzone w świadectwa i dekrety) do Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie za pośrednictwem kierownictwa szkoły, w której pełnią swe obowiązki.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 1 marca 1912.

Kraków, dnia 7 lutego 1912

Dyrekcya c k. państwowej szkoły przemysłowej.

W zastępstwie:
J. Lachowicz.

L. cz. C. IV. 5/12 (1490 2—3)

Edykt.

Przeciw Janowi i Katarzynie Lisowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniósł do tut. sądu Piotr Lisowski i tow. pozew o zniesienie wspólnej własności, na podstawie którego wyznaczono rozprawę na dzień 14 lutego 1912 o godz. 9 rano

Kuratorem powyższych ustanowiono dr. Auerbacha adw. w Podwołoczyskach, który zastępywać ich będzie w powyższej sprawie na ich koszt, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, 31 stycznia 1912.

(1502 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 3 lutego 1912 wpisano na listę adwokatów dr. Mendla vel Emanuela Gottlieba z siedzibą w Olesku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 3 lutego 1912.

L. 1158 (1505 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy po myśli § 25 ust. not. roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi notaryalnej ś. p. Jędrzeja Pawlisza z powodu urzędowania jego jako byłego c. k. notaryusza w Lutowiskach Rożniatowie i Dobromilu, ażeby roszczenia swoje w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi z pod węzła kaucyjnego i zezwolenie na wydanie tejże uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz 116 (1506 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy po myśli § 25 ust. ust. roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi notaryalnej ś. p. Adama Sieleckiego z powodu urzędowania jego jako byłego c. k. notaryusza w Łące, ażeby roszczenia swoje w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi z pod węzła kaucyjnego i zezwolenie na wydanie tejże uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 28 stycznia 1912.

L. cz. 1299/8 (1526)

Wyciąg z edyktu.

Przedsiębiorstwo kolei żelaznej Tarnów-Szczucin wniosło po myśli § 19 ust. 2 dnia 19 maja 1874 dz. p. p. podanie o zarządzenie postępowania rozpoznawczego celem wydzielenia z dotychczasowych realności i gruntów pod budowę tej kolei zajętych, które do podania wraz z załącznikami przeglądnąć może każdemu w tutejszym sądzie, biurze Nr. 7 w czasie godzin urzędowych.

Kolej lokalna Tarnów-Szczucin przechodzi przez gminy Bogienica, Ruda, Kozubów, Swarzów, Olesne, Cwików, Dąbrówki breńskie, Wólka grądzka, Grądy, Mędrzechów, Kupienin, Wójcina, Delastowice, Lubasz, Szczucin, Łęka szczucińska

Te osoby, które uważają się za pokrzywdzone żądanem przez przedsiębiorstwo przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei żelaznych, wzywa się niniejszem, aby z roszczeniami swymi zgłosiły się w tutejszym sądzie powiatowym najdalej do dnia 15 lutego 1912 r.

Prawa rzeczone dopiero w tym dniu, w którym wywieszono edykt w tutejszym sądzie powiatowym t. j. w dniu 22 grudnia 1911 roku, albo po tymże dniu na gruntach zapisać się mających do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznych nabyte przeciw osobom, które takowe przed przedsiębiorstwem posiadały nie będą uwzględnione przy zapisywaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznych. Takie prawa rzeczone wywierają skutek tylko w tym przypadku i o tyle o ile grunta owe nie zostaną zapisane do księgi dla kolei żelaznych.

Zgłoszenia wnosić można pisemnie albo ustnie protokolarnie.

Oznaczony wyżej czasokres nie może być przedłużony.

Przywrócenie do pierwotnego stanu w razie uchybienia czasokresu nie jest dozwolone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dąbrowa, dnia 1 listopada 1911.

L. cz. Cw. 279/11 (3) (1510)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Baran, Michałowi Czekaluk i Janowi Czekaluk z Pauszówki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Towarzystwo handlowe w Jagielnicy pozew o 495 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 16 grudnia 1911 Cw. 279/11 (1).

Celem strzeżenia praw Dmytra Barana, Michała i Jana Czekaluka ustanawia się p. S. Kimmelmana adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Czortków, dnia 27 grudnia 1911.

L. cz. C. I. 2/12 (1) (1527)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Semanowi Boberowi z Zyndranowej, wniósł Lejsor Gerhard w Zyndranowej do sądu tut. pozew o 306 kor. 72 hal., na który wyznaczono audyencyę na dzień 13 lutego 1912 o godz. 10 rano w sali Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono dr. Witolda Müllera adw. w Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 18 stycznia 1912.

L. cz. C. 302/11 (1) (1528)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi i Józefowi Niemcom z Lubli, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Maryannę Smyka pozew o wydzielenie parcel i intabulacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 lutego 1912 o godzinie 9 rano, sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jakóba i Józefa Niemców ustanawia się p. Jędrzeja Kosia w Lubli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba i Józefa Niemców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Frysztak, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. hip. 3791/11 (1522)

Edykt.

Franciszkowi Rzepieniowi ma być doręczona uchwała z dnia 19 lutego l. cz. L. hip. 523/11, która między innymi zezwolono na wpis Jana Kwaśniewskiego za właściciela połowy realności lwh. 33 gm Krzysztoforzyce Franciszka Rzepienia własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Franciszek Rzepień przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia praw kuratora w osobie p. dr. Tadeusza Kwiecińskiego adw. w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIX.

Kraków, dnia 18 stycznia 1912.

L. cz. C. IV. 15/12 (1) (1539)

Edykt.

Przeciw Janowi Sudackiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Stanisława Sitka i spóln. pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 lutego 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionego ustanawia się p. Jakóba Gierlaka w Przedmieściu Czudeckiem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 24 stycznia 1912.

Ч. сп. C. VII. 43/12 (1) (1523)

Едикт.

Против Миколі Музика, котрого місце побуту не есть знане внесла до тут. суду Рузька Музика з Должанки позов о 500 кор.

На підставі позву визначено розправу на 19 лютого 1912 о год. 9 рано, саля ч 27.

В цїли охорони прав пізваного установляє ся п. адв. др. Чикалюка в Тернополи куратором, котрий буде заступати пізваного в тій справі на єго кошт і небезпеченьство доки він в суді незголосить ся, або повномочника не заіменує.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл VII.

Тернопіль, дня 29 січня 1912.

L. cz. C. II. 22/12 (1492)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Pańkowi Karaszowskiemu z Łazów, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Iwana Fedio z Łazów pozew o uznanie prawa własności parcel gruntowych w Łazach położonych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 lutego 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem ad actum p. Onyszka Workuna z Łazów.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 20 stycznia 1912.

L. VII/a 732 (1555)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Landes ze Stryja, wniósł podanie dnia 24 stycznia 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie między ulicą Szeptyckich, placem Unii Brzeskiej, ulicą Zbarazką, ul. Sadownicka, ul. Grunwaldzką, ul. 29 Listopada, ul. Na Bajkach, ul. Krzyżową, lub przy ul. Leona Sapiehy od l. 41 do l. 65, lub przy ul. Andrzeja hr. Potockiego.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 31 stycznia 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. VII. a. 736 (1554)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dr. Bolesław Madejski lekarz okręgowy w Maryampolu mieście wniósł podanie dnia 24 stycznia 1912 do c. k. Namiestnictwa o zezwolenie na utrzymywanie lekarskiej apteki domowej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 31 stycznia 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

Konkursa.

L. Prez. 93 (14/12) (1468 2—3)

Konkurs.

Sąd powiatowy w Borszczowie przyjmie zaraz pełnomocnika kancelaryjnego na przeciąg 6 miesięcy.

Tabularzyści mają pierwszeństwa.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Borszczów, dnia 4 lutego 1912.

L. 220 (1558 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Rymanowie opróżnionej przez przeniesienie c. k. notaryusza Władysława Kaliniewicza do Gliniao, tudzież ewentualnej dalszej posady, którąby się opróżniła w okręgu naszej Izby wskutek przeniesienia, rozpisujemy konkurs i wzywamy wszystkich ubiegających się o tę posadę, aby podania swoje należycie udokumentowane wnieśli we właściwej drodze do c. k. Izby notaryalnej w Przemyślu do dnia 29 lutego 1912 włącznie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 7 lutego 1912.

L. 2307/11 (1556 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Lisku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę leśnika powiatowego, którego będzie obowiązkiem nadzorować lasy gminne w powiecie i prowadzić lustracyę urzędów gminnych pod następującymi warunkami:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Nieprzekroczony wiek lat 40.
3. Świadectwo ze złożonego egzaminu państwowego wyższego lub niższego dla gospodarzy lasowych
4 Znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Do powyższej posady przywiązana jest płaca roczna w kwocie 3 000 kor., dodatek aktywalny w rocznej kwocie 240 kor. i ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 1300 kor.

Powyższa posada zostanie nadana prowizorycznie na rok jeden, poczem dopiero po wyniku zadowalającej służby, może być kandydat stabilizowany i przyjęty ewentualnie na fundusz emerytalny.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Lisku do dnia 15 marca 1912.

Z Wydziału powiatowego.

Lisko, dnia 8 lutego 1912.

Prezes: A hr. Krasicki. Sekretarz: A Slaski.

Wyroki prasowe.

Zl. 24 (1426)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1912, Pr. I. 47/12, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Slovo Venkova“ vom 25 Jänner 1912 wegen des Artikels: „Povazlivy zjev“ nach § 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1912, Pr. I. 46/12, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift; „Kovodelnik“ vom 25 Jänner 1912 wegen der Stelle von „Znam sice“ bis „a casteji“ des Artikels; „Glosy z boje kovodelniku v Praze“ nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1912, Pr. I. 11/12, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 26 Jänner 1912 wegen der Stelle von „Um die österreichische“ bis „geheiligte Gesellschaftsordnung“ des Artikels: „Österreichische Rechtsprechung“ nach § 300 und 488 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1912, Pr. 1/12, die Weiterverbreitung der Nummer 3 und 4 der Zeitschrift; „Rozvoj“ vom 19 respektive 26 Jänner 1912 wegen des Artikels: „Adresar nemecko zidovskych obchodu“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Zl. 25 (1437)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1912, Pr. XXXV. 32/12, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des nichtperiodischen Druckwerkes: „Preiskurant des Gummiwaren-Etablissements Hermann Schwarzmantel, Wien, I, Rotenturmstraße 16“, in deutscher, kroatischer, czechischer und italienischer Ausgabe, und zwar I. Artikel Nr. 12, Seite 6 (kroatische Ausgabe Seite 7); II. Artikel Nr. 17, 18 und 19, Seite 7 (kroatische Ausgabe Seite 8); III. in der Stelle von „Seit Jahren“ bis dicht verschlossen“ samt Abbildungen Seite 9—11 (in der kroatischen Ausgabe nicht vorkommend); IV. in der Stelle von „nach der Abbildung“ bis „jeder Art vornehmen“ (Seite 41 (kroatische Ausgabe Seite 50) das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 Jänner 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1912, Pr. XXXV. 33/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki“ vom 28 Jänner 1912, 52 Jahrgang, durch die Rubrik mit der Überschrift: „Reorganisation der österreichischen Armee“ samt den vier Abbildungen (Seite 2) das Vergehen nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 Jänner 1912.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1912, Pr. 4/12, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Vychodocesky obzor“ vom 25 Jänner 1912 wegen des Artikels: „Konfiskace“ in der Stelle von „Nejvice vas ale zabo elo“ bis „o to se pokousi“ des Artikels: „Haory“ nach § 63, 64 und 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1912, Pr. 5/12, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 25 Jänner 1912 wegen der Stelle von „Aber ebenso richtig“ bis „gesteigert haben“ des Artikels: „Die Kriegshetzer an der Arbeit“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1912, Pr. 9 12, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Nase snahy“ vom 26 Jänner 1912 wegen der Stelle von „Dokazuje. ze“ bis „Odpoved at zni: Ne!“ des Artikels: „Pripad nepatrny?“ nach § 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 222/11 (9) (1420)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Marcina Wawro w Radwanowie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Wawro w Radwanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 6 października 1911.

L. cz. P. 132/11 (5) (1499 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jakóba Temniuka w Sosnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Maksyma Temniuka w Sosnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, 14 listopada 1911.

L. cz. P. 200/11 (6) (1418 1—3)

Katarzyna Dynia ur. Klimek z Głębokiej ad Hołosków, uznana za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiony Walenty Tutak z Głębokiej ad Hołosków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 5 grudnia 1911.

L. cz. P. 41/11 (6) (1424)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę z Turkowskich Prociów z Żydaczowa.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Prociów gospodarza w Folwarkach żydaczowskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, 11 października 1911.

L. cz. P. 314/11 (7) (1328)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jakóba Bochenka w Tarnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Słoninę w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 30 listopada 1911.

L. cz. P. 194/11 (7) (1518 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Hafię z Bendzarów 1-o Bendzar 2-o Stachera w Nyrkowie.

Kuratorem jej ustanowiono Mykietę Bendzara w Nyrkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 10 grudnia 1911.

L. cz. P. 759/11 (1) (1257)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Zofię Mielniczuk ur. Popowicz z Pieniak.

Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Mielniczuka z Pieniak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podkamień, dnia 14 listopada 1911.

L. cz. L. 6/10 (1331)

Edykt.

Agnieszkę z Rybaków Bednarską z Gdowa uznano umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Toporskiego z Gdowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobczyce, dnia 4 stycznia 1912.

L. cz. L. 10/11 (3), P. 125/11 (1) (1421)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Jana Przybyłę w Bukowie.

Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Przybyłę w Bukowiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 6 listopada 1911.

L. cz. P. 369/11 (9) (1400)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Hermana Płachtę w Tarnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Ananiasza Einhorna w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 18 listopada 1911.

L. cz. L. 21/10, P. 95/11 (1496)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Leona Janio w Straszewicach.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Rymara w Straszewicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

St. Sambor, dnia 29 czerwca 1911.

L. cz. L. 8/11, P. 187/11 (1497)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Pyłypa Siuśka w Busowiskach.

Kuratorem jego ustanowiono Jurka Łuczeczkę w Busowiskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

St. Sambor, dnia 14 grudnia 1911.

L. cz. L. 11/11, P. 194/11 (1498)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Petra Hrycaka w Hołowecku.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Kuźmycza w Hołowecku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

St. Sambor, dnia 20 grudnia 1911.

L. cz. P. IX. 206/11 (4) (1397)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wojciecha Beściaka w Słocinie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Szostka w Słocinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Rzeszów, dnia 13 listopada 1911.

L. cz. L. IV. 10/11 (4) (1480)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Irenę z Baznyków Brelus w Celejowie.

Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Brelusa w Celejowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 31 grudnia 1911.

L. cz. L. 17/11 (7) (1525)

Edykt.

Za niezdolną do samoistnego zarządzania swemi sprawami uznano Teklę Malik z Żarek.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Sędzielarza gospodarza w Żarkach.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. P. 76/11 (14) (1024)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jana Bilińskiego Jaroszowicza syna Jana w Bilinie wielkiej.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Taratyłę syna Mikołaja w Bilinie wielkiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 16 listopada 1911.

L. cz. L. 1/11 (7) (1137)
Edykt.
Nad Jadwigą Pokutyło z Podkamienia, pozostającą pod władzą ojca Dmytra Pokutyły w Podkamieniu z powodu choroby umysłowej przedłużono władzę ojcowską.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podkamień, 19 października 1911.

L. cz. P. 2/12 (7) (1207)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Mikołaja Tomko w Sopotniku.
Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Kowala w Sopotniku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dobromil, dnia 7 stycznia 1912.

L. cz. P. 205/11 (6) (1208)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Maryę Tomko w Sopotniku.
Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Kowala w Sopotniku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dobromil, dnia 3 listopada 1911.

L. cz. P. 117/11 (6) (1225)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Katarzynę zam. Hrycyk w Teleśnicy sannej.
Kuratorem jej ustanowiono Łesia Zająca w Teleśnicy sannej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, dnia 20 września 1911.

L. cz. P. 105/11 (9) (1226)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Mikołaja Miniu vel Melnyk w Czarnej.
Kuratorem jego ustanowiono Łesia Bakalara rolnika w Czarnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, dnia 20 lipca 1911.

L. cz. P. V. 223/11 (1204)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Wasyla Sorokę w Brzozdowcach.
Kuratorem jego ustanowiono Fedia Martynów w Brzozdowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chodorów, dnia 9 listopada 1911.

L. cz. P. 201/11 (6) (1205)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Jana Nowake w Gruszowie wielkim.
Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Nowaka w Gruszowie wielkim.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Dąbrowa, 25 października 1911.

L. cz. L. 8/11 (4) (1305)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Filipa Baligrodzkiego w Myscowej.
Kuratorem jego ustanowiono Joachima Repaka, gospodarza w Mycowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 31 października 1911.

L cz. P. 2/12 (5) (1224)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Ludmiłę Frankowską w Tyśmienicy.
Kuratorem jej ustanowiono Dezyderyusza Frankowskiego w Tyśmienicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 9 stycznia 1912.

L. cz. L. 7/11 (9) (1286)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Pawła Toporowskiego w Siebieczowie.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Laszuka gospodarza w Siebieczowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 11 października 1911.

L. cz. L. 20/11 (8), P. 5/12 (1) (1318)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Hryńka Pecucha w Zadwórzu.
Kuratorem jego ustanowiono Juliana Narepechę w Zadwórzu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gliniany, dnia 19 stycznia 1912.

L. cz. P. X. 204/11 (8) (1280)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Michała Adamskiego w Zakrzówku.
Kuratorem jego ustanowiono Leona Kamieniarczyka właśc. real. w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. L. 8/11 (9) (1307)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Michała Gaładzima rolnika w Tuczapach.
Kuratorem jego ustanowiono Stefana Fite rolnika w Tuczapach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 2 września 1911.

L. cz. L. 5/11 (1289)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Jakóba Radonia w Izdebniku.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Migę w Izdebniku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 7 stycznia 1912.

L. cz. P. V. 77/11 (1) (1296)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Iwana Mewkało syna Wasyla.
Kurator Stefan Czowaga z Oporca, P. V. 77/11.
Za umysłowo chorych uznano Pawła Siuszkę.
Kurator Wasyl Siuszko syn Iwana z Chaszczowania. P. V. 154/6.
Hrycia Kiereito, kurator Iwan Matijów z Libochowy. P V 137/10.
C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Skole, dnia 29 stycznia 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 26/11 Stow. III. 166 (1511)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Husiatyn.
Brzmienie firmy: Unia kredytowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Husiatynie.
Data statutu: 5 października 1911.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom pieniędzy za umiarkowanem oprocentowaniem do obrotu w handlu, przemyśle, gospodarstwie i rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu i na zasadzie wzajemności.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya: Jechiel Wallach właściciel realności, Chaim Nagler i Schulim Brandes kupcy i właściciele realności w Husiatynie.
Podpis firmy (F. Z): Pod firmą stowarzyszenia podpisy dwóch dyrektorów.
Ogłoszenia: plakatami w mieście Husiatynie.
Udział członków: minimalny 20 kor., maksymalny 1000 kor.
Odpowiedzialność: pięciokrotna kwota deklarowanego pełnego udziału z wliczeniem tegoż ostatniego.
Data wpisu: 5 lutego 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Czortków, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 5/12 (1187)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Tarnobrzegu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“, że na walnem zgromadzeniu członków na dniu 26 listopada 1911 odbytem, uchwalono nowy statut przyczem uwidacznia się w odnośnej rubryce stępujące okoliczności:
1. Firma stowarzyszenia opiewa: „Kupieckie Towarzystwo eskotowe w Tarnobrzegu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Kaufmäaische Escompte-Verein in Tarnobrzeg, registrirte Genossenschaft mit beschränter Haftung“.
2. Siedziba stowarzyszenia: jest Tarnobrzeg.
Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.
3. Celem stowarzyszenia: które opiera się na zasadzie własnej pomocy jest popieranie zarobku lub gospodarstwa członków przez udzielanie kredytu w najrozmaitszych formach.
4. Dyrekcya składa się: z trzech członków względnie z dwóch dyrektorów i jednego zastępcy dyrektora, których zgromadzenie ogólne wybiera z grona członków stowarzyszenia na lat 6.
5. na zewnątrz reprezentują stowarzyszenie i podpisują firmę stowarzyszenia dwaj dyrektorowie lub też jeden dyrektor z zastępcą albo urzędnikiem stowarzyszenia posiadającym prokurę w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia wypisaną lub wyciśniętą umieszczą swe podpisy.
6. Odpowiedzialność członków jest ograniczona, członkowie odpowiadają swymi udziałami, a nadto na przypadek konkursu lub likwidacyi do pięciokrotnej kwoty udziałowej.
7. Zawiadomienia i wszelkie obwieszczenia wychodzące od stowarzyszenia, będą podane do wiadomości przez ogłoszenie plakatami.
Rzeszów, dnia 7 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 881/11 (1377)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo bankowe w Żołyni, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia, odbytem na dniu 7 grudnia 1911 uchwalono zmianę §§ 2, 3 4, 6, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 31, 34 i 41 statutu tego stowarzyszenia.
Rzeszów, dnia 31 grudnia 1911.

Ч. сп. Фірм. 1685 Стов. IV. 348 (1456)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришення.
Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.
Осідок стоваришення: Ульгівок.
Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Ульгівку, стоваришене зарестроване з необмеженою порукою
Дата статуту: 15 жовтня 1911.
Предмет підприємства: старати ся о материяльне і моральне піднесене членів спілки іменно:
а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,
б) дати можність поміщувати на процент гроші защаджені а марно лежачі в той спосіб що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,
в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.
Час треваня: необмежений.
Дирекция складає ся: з настоятеля, его заступника і трех членів, котрих вибирають загальні збори на 4 роки. Вибрані зістали: Стефан Добош, господар в Ульгівку, яко настоятель, Луць Міґус, господар в Ульгівку, яко заступник, Максим Хабалюк, Микита Косодой, Іван Косівский, всї господарі в Ульгівку, яко члени.
Підпис фірми: Під печаткою (стампілею) фірми кладе підпис настоятель заряду або его заступник і оден з членів дирекциї.
Оголошеня: На таблици в льокалю а в случаю потреби в часописи для спілок рільничих.
Удїл членів: 10 корон.
Відвічальність: необмежена.
Дата впису: 20 грудня 1911.
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 30 падолиста 1911.

Ч. сп. Фірм. 1516 Стов. IV. 312 (1051)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришення.
Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.
Осідок стоваришення: Львів.
Фірма звучить: „Руске Товариство еміґраційне“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою; по французки: „Société routhenienne d'émigration“ a garantie limitée; по анґлїйски: „The Ruthenian Emigration Society, Limited“; по нїмецки: „Ruthenischer Emigrationsverein“, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung; по польски: „Ruskie Towarzystwo emigracyjne, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“; по россійски: „Малорусков Общество еміграційное, товарищество зарегистрованое з обмеженою порукою“.
Дата статуту: 7 марта 1911.
Предмет підприємства: піднесене заробку і господарства членів через удїлюване їм помочи в інтересах, які походять з приводу їх часового або сталого виїзду з краю і на случай їх повороту до краю.
Час треваня: необмежений.
Дирекция складає ся з трох директорів і трох заступників, котрих вибирає Падзираюча Рада з поміж членів стоваришення абсолютною більшостию голосів на протяг 3 лїт; на загальних зборах вибрано директорів: о. Теодозія Лежогубского, яко справника, др. Льонґіна Цегельского, яко касєра і Ярослава Витошинського, яко книговодця, всїх у Львові.
Підпис фірми: два члени дирекциї кладуть підпис свій під фірмою стоваришеня.
Оголошеня наступають в однїй з руских газет у Львові, яку назначить Рада Надзираюча.
Удїл членів: 100 корон.
Відвічальність: до одноразової висоти понад удїл.
Дата впису: 3 падолиста 1911.
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 3 падолиста 1911.

L. cz Firm. 776/11 (1189)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Bielinach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 29 października 1911 w miejsce ś. p. Józefa Nawrockiego wybrano zastępcą przełożonego zarządu Michała Mroczka gospodarza w Bielinach, zaś w miejsce członka zarządu tegoż Michała Mroczka wybrano członkiem zarządu Wojciecha Kupca rolnika w Bielinach.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V
Rzeszów, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 496 Stow. II. 772 (1518)
Obwieszczenie.
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszeń: Radomyśl koło Tarnowa.
Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Radomyślu koło Tarnowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zebranie członków uchwaliło częściową zmianę statutu w dniu 4 grudnia 1911 a w szczególności zmianę §§ 4, 5, 13. 14, 25, 27, 36, 37, 38, 40. 54, 78 79 i 87.
Data wpisu: 5 stycznia 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 5 stycznia 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. VI. 79/11 (2) (1164 2—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych.
Maryanna Nowak, Szymon Nowak i Zofia z Nowaków Weisłowa, dzieci zmarłych Jana i Maryanny małż. Nowaków z Cerekwi (s. p. Bochnia) wydalili się przed przeszło 30 laty z Cerekwi w niewiadomym kierunku i od tego czasu wszelki ślad o nich zaginął.
Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Jana Nowaka w Bieńkowicach jako cesyonaryusza Jędrzeja Nowaka w Cerekwi postępowanie celem uznania za zmarłych.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Abrahamowi Dawidowi Nichthauserowi adwokatowi w Krakowie wiadomości o powyż wymienionych. Maryannę Nowak, Szymona Nowaka i Zofię z Nowaków Weisł wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawili się, lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.
Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 stycznia 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI
Kraków, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. T. 32/11 (6) (1364 2—3)
Edykt
Na wniosek Ilka Szatruka i Hafii z Szatruków Szatruk wdowy po Romanie, rolników w Riczce, wdraża się postępowanie w celu uznania za zmarłego ich ojca Fedora Szatruka vel Szytruka syna Ołeksy i Jeleny małżonków Szatruków, urodzonego w Riczce dnia 26 maja 1809, który w roku 1866 ze swej rodzinnej wsi Riczka wydalił się i dotąd do niej nie wrócił, ani żadnej wiadomości o sobie nikomu w Riczce nie dał.
Wzywa się więc tak samego Fedora Szatruka vel Szytruka syna Ołeksy, jak i każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu jakąkolwiek wiadomość miał, aby w ciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowi, lub ustanowionemu dla zaginionego kuratorowi Asafatowi Bojeczko synowi Palija, gospodarzowi w Riczce, w jakibądź sposób doniósł, gdyż

po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie zaginiony Fedor Szatruk vel Szytruk syn Ołeksy i Jeleny Szatruków z Riczki za zmarłego uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 12 stycznia 1912.

L. cz. T. II. 13/11 (1) . (1274 3—3)

Edykt.

Na wniosek firmy J. & L. Löwenstark w Janowie ad Trembowla wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do blankietu wekslowego, wystawionego z daty Rozwadów 10 sierpnia 1911 na kwotę 1500 kor. opiewającego w dniu 15 października 1911 płatnego, a przez Aschera Kleinhändlera jako akceptanta podpisanego, który to blankiet wekslowy rzekomo zaginął z posiadania firmy J. & Löwenstark — wzywa się edyktem posiadacza tego blankietu wekslowego, by go w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie czasokresu blankiet ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 3 stycznia 1912.

L. cz. T. IV. 18/11 (5) (1366 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszka Zbozienia, rolnika z Zasadnego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez Wojciecha Gronia z Zasadnego zagubionej książeczki wkładkowej Kasy Zaliczkowej i ochrony własności ziemskiej w Limanowej Nr. 1426 wynoszącej w dniu 1 stycznia 1912 w kapitale i odsetkach 3510 kor. 99 hal. na imię Franciszka Zbożenia wydanej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie do upływie tego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. T. IV. 11/11 (2) (1388 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Michała Zimetbauma wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 100/IV. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie opiewającej na 226 kor. 05 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 1 listopada 1911.

L. cz. T. 143/11 (1) (1266 3—3)

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów, 11 czerwca 1892 opiewającego na 200 złr. a. w. akceptowanego przez Brunona Hryniewicza, wystawionego i żyrowanego przez p. Adolfa Mańkowskiego, płatnego we Lwowie w 4 miesiące od daty wystawienia, zaskarżonego w tut. sądzie jak akta IX. 1597/93 do l. 16.548/93.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21 grudnia 1911.

L. cz. T. 142/11 (2) (1263 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Edmunda Barańskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności Nr. 19 486 opiewającej na kwotę 40 kor. na imię i nazwisko Edmunda Barańskiego.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia 3 ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. T. 12/11 (6) (1381 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Tymko Huk syn Iwana i Ewy ze Skoropadów 1-o Huk 2-o Matwijiszyn urodzony w Gajach niżnych dnia 6 lutego 1850 wydalił się z Gajów niżnych przed 35 laty i od 22 marca 1877 jest z życia i miejsca pobytu nieznany.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Petra Matwijiszyna postępowania celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Aleksandrowi Rogalskiemu, adwokatowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym Tymku Huku wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. T. 135/11 (2) (1358 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Izaka Schwarza w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 154 189 opiewającej na kwotę 600 koron na nazwisko Izak Schwarz.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia 3 ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. T. V. 17/10 (5) (1325 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jana Piechuty z Żołyni.

Jan Piechuta, właściciel realności i szewc w Żołyni syn Wojciecha i Maryi z Frączków urodzony dnia 14 grudnia 1843, ożeniony w dniu 11 lipca 1871 z Maryanną Machówną, wyjechawszy z Żołyni przed około 40 laty na jarmark do Jarosławia z butami nie wrócił więcej i zginął bez śladu.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Piechuta poniósł śmierć, przeto na prośbę Jana Piechuty, Stanisława Piechuty i Bronisławy Trzecińskiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adwokata dr Romana Krogulskiego w Rzeszowie aż do dnia 15 lutego 1912 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów na ponowny wniosek o uznanie nieobecnego za zmarłego zapadnie rozstrzygnienie o uznaniu śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7 stycznia 1912.

L. cz. T. 10/11 (5) (1362 3—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania celem uznania Piotra Szmadyły syna Mikołaja i Maryi za zmarłego.

Piotr Szmadyła syn Mikołaja i Maryi, robotnik warstatowy, urodzony dnia 9 lipca 1847 w Rydodubach, żonaty ze żyjącą jeszcze Katarzyną z Kokolskich wydalił się przed około 30 laty z Czortkowa w niewiadomym kierunku i do tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Ponieważ wobec tego po myśli § 24 ust. 2 ust. cyw. zachodzi domniemanie, że Piotr Szmadyła zmarł, przeto na wniosek Maryi ze Szmadyłów Tomaszewskiej wdrożono postępowanie celem uznania Piotra Szmadyłę syna Mikołaja i Maryi za zmarłego i kuratorem dla niego ustanawia się adwokata dr. Grzybowskiego w Czortkowie.

Zarazem wzywa się każdego, kto by miał jaką wiadomość o Piotrze Szmadyle, ażeby doniósł o tem sądowi lub kuratorowi wyżej wymienionemu.

Piotra Szmadyłę wzywa się, ażeby w sądzie wymienionym bądź osobiście jawił się, bądź też w inny sposób dał wiadomość o sobie.

Po 15 marca 1913 sąd na ponowny wniosek wyda wyrok uznającą Piotra Szmadyłę za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 31 grudnia 1911.

G. Zl. Nc. VI. 258 11 (4) (1461 3—3)

Amortisierung.

Auf Antrag des Peter Ochęduszko in Stanislau wird das Verfahren zur Amortisierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen, von der Firma Eduard Urban in Brünn über eine neue 3% Bodenkreditprämienobligation Serie 1932 Nr. 13 vom 1 Februar 1889 per 100 fl. nom. ausgestellten Verkaufsurkunde dto. 7 Jänner 1908 Nr. 95.883 eingeleitet.

Der Inhaber dieser Verkaufsurkunde wird aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen vom Tage dieses Edikts an geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirsgerich, Abteilung VI.

Stanislau, am 11 Jänner 1911.

L. cz. T. 111/11 (3) (1237 3—3)

Tus. edykt z 21 października 1911 T. 111/11 (2) w sprawie amortyzacyi weksla z daty Lwów 31 sierpnia 1911 na 1698 kor. płatnego w 4 miesiące od daty z podpisami dr. Józefa Grünberga, Heleny z Bogdanowiczów Trybalskiej, Walentyny z Remizów Bogdanowicz, Aleksandra Sal. Schreibera i Handels und Gewerbe Bank in Sereth, prostuje się w tym kierunku, iż termin do zgłoszenia praw przez posiadacza upływa do dni 45 od 3 ogłoszenia niniejszego sprostowania w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 stycznia 1912.

Spadki.

L. cz A. 582/11 (5) (1346 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że dnia 7 sierpnia 1911 w Białem zmarł Dmytro Car z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli a z ustawy do spadku konkuruje między innemi Katarzyna Partacz.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Katarzyny Partacz nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Wasylem Raczkowskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 19 listopada 1911.

L. cz. A. 214/11 (5) (1227 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, iż dnia 26 września 1911 zmarł Gerschon Weinig ze Stefkowej z pozostawieniem ostatniej woli, którem nie ustanowił dziedzica.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Schaffer, adwokat krajowy w Ustrzykach kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki dolne, d. 24 października 1911.

L. cz. A. 180/11 (8) (1316 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach ogłasza, że dnia 26 marca 1911 w Zaleszczykach zmarła Marjem Chane Rylim pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzica Noacha Seidensteina.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Noacha Seidensteina nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. dr. Schauerem, adwokatem w Zaleszczykach ustanowionym dla nieobecnego Noacha Seidesteina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 5 października 1911.

L. cz. A. VI 130/10 (10) (1327 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1908 w Odessie zmarła Anna Czerniawska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Kornblüh kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 30 sierpnia 1911.

L. cz. A. 611/11 (1345 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że dnia 2 sierpnia 1911 w Podusilnej zmarł Ołeksa Puharski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku między innymi konkuruje tegoż syn Iwan Puharski.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Iwana Puharskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł owiadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Michałem Puharskim z Podusilnej.

Przemyślany, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. A. 498/10 (10) (1112 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, że Domicela Bałusiewicz zmarła w Rosochowaćcu dnia 6 listopada 1910.

Gdy miejsce pobytu dziedzica Władysława Bałusiewicza nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Janem Ostrowskim w Rosochowaćcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Wiśniowczyk, dnia 4 grudnia 1911.

L. cz. A. 340/8 (37) (1441 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Birczy ogłasza, że dnia 20 lipca 1908 w Dąbrówce zmarł bp. Izak Werner z pozostawieniem dwóch kodycylarnych rozporządzeń ostatniej woli, w których ustanowił legaty na rzecz swych rytualnych dzieci i ich potomków.

Gdy sądowi niewiadomo, czy i jakim osobom przysługuje ustawowe prawo dziedziczenia do powyższego spadku, wzywa się niewiadomych dziedziców, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, bowiem w razie przeciwnym spadek względnie nieobjęta legatami część jego przypadnie na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 20 listopada 1911.

L. cz. A. I. 1/12 (4) (1199 3—3)

Edykt

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie, Oddział I. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po śp. Wiktorze Schmidzie, oficyale Dyrekcyi okręgu skarbowego zmarłym dnia 21 grudnia 1911 w Rzeszowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do niego w dniu 4 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

Rzeszów, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz A 326/11 (5) (1339)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że dnia 15 czerwca 1911 w Przegini narodowej zmarł Tomasz Kosek pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowego dziedzica Wawrzyńca Koska nie jest znane przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Pankiem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 13 stycznia 1912.

Rozkład jazdy

pociągów pośpiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 12 listopada b. r. do 8 maja 1912 włącznie i na odwrót od 16 listopada b. r. do 12 maja 1912 włącznie.

Dni	Godz.		Pociąg	Stacja	Pociąg		Godz.	Dni
niedziela, środa	10^{22}	odjazd	pociąg posp.	Podwołoczyska	pociąg posp.	przyjazd	6^{20}	wtorek, sobota
„ „	2^{45}	„	pociąg posp.	Lwów	pociąg posp.	„	1^{30}	„ „
„ „	9^{55}	„	pociąg posp.	Kraków	pociąg posp.	„	6^{10}	„ „
poniedziałek, czwartek	6^{20}	przyjazd	pociąg posp.	Wiedeń dworzec kolei północnej	pociąg posp.	odjazd	9^{55}	poniedziałek, piątek
„ „	10^{20}	odjazd	pociąg expresowy	Wiedeń dworzec kolei połudn.	pociąg expresowy	przyjazd	5^{15}	„ „
„ „	7^{58}	przyjazd	pociąg expresowy	Pontebba	pociąg expresowy	odjazd	7^{21}	„ „
„ „	8^{10}	odajzd	pociąg expresowy	Pontebba	pociąg expresowy	przyjazd	7^{19}	„ „
„ „	11^{35}	przyjazd	pociąg expresowy	Wenecya	pociąg expresowy	odjazd	2^{27}	„ „
wtorek, piątek	4^{00}	„	pociąg expresowy	Medyolan	pociąg expresowy	„	10^{10}	niedziela, czwartek
„ „	7^{55}	„	pociąg expresowy	Genewa	pociąg expresowy	„	6^{10}	„ „
„ „	12^{00}	„	pociąg expresowy	San Remo	pociąg expresowy	„	2^{04}	„ „
„ „	12^{30}	„	pociąg expresowy	Ventimiglia	pociąg expresowy	„	1^{30}	„ „
„ „	12^{10}	odjazd	pociąg expresowy	Ventimiglia	pociąg expresowy	przyjazd	12^{19}	„ „
„ „	12^{28}	przyjazd	pociąg expresowy	Mentona	pociąg expresowy	odjazd	12^{02}	„ „
„ „	1^{22}	„	pociąg expresowy	Nizza	pociąg expresowy	„	11^{07}	„ „
„ „	2^{20}	„	pociąg expresowy	Cannes	pociąg expresowy	„	10^{21}	„ „

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur. 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia od 11 listopada do 15 maja 1912 muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresowego Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, **Borysławia, Drohobycza**, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sacza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanewa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedzielę).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·20 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

K. k. Nordbahn-Direktion Wien.

Z. 9832/1912 (1453)

Offertausschreibung.

Hochbauten am Vorbahnhofe in Krakau.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion Wien gelangt die Ausführung folgender Hochbauten zur Vergebung:

1. Ein Gütermagazin für Staatsbahn-Abgabe und Nordbahn-Aufgabe samt beiderseitige Perrons und offener Laderampe, Kanzleigebäude.
2. Ein 1 stöckiges Amts- u. Wohngebäude.
3. Ein freistehender Arbeiterabort, Type III.
4. Zwei Kehrichtgruben.

Vollendungstermin für sämtliche Objekte 1 November 1912.

Die Vergebung erfolgt nach Pauschalpreisen oberhalb der in den Plänen festgesetzten Normallinien und nach Einheitspreisen der Kostenberechnung bezw. Baubeschreibung unterhalb den festgesetzten Normallinien.

Die Pläne, Preisverzeichnisse und Kostenberechnungen bezw. Baubeschreibungen, die allgemeinen und besonderen Bedingnisse, sowie die Formulare für Angebote, und Preisverzeichnisse sind bei der k. k. Bahnabteilung in Krakau der k. k. Nordbahn zur Einsichtnahme aufgelegt, woselbst auch die ausschliesslich zu benützenden Formulare für Angebote und Preisverzeichnisse, ausgefolgt werden.

Diese Angebotunterlagen samt Behelfe sind vor Abgabe des Angebotes im genannten Bureau zum Zeichen der Kenntnisnahme von den Anbotstellern zu fertigen.

Das vollständig adjustierte, mit einer 1 Kronen Stempelmarke per Bogen versehene und gesiegelte Angebot samt Preisverzeichnis ist unter versiegeltem Umschlage mit der Aufschrift:

„Angebot in Betreff der Ausführung von Hochbauten am Vorbahnhofe in Krakau" bis spätestens 5 März 1912, 12 Uhr mittags an das Einreichungsprotokoll der k. k. Nordbahndirektion II./2 Nordbahnstrasse 50 zu überreichen oder frankiert dahin abzusenden.

Vor Einreichung des Angebotes ist bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II./2 Nordbahnhof ein Vadium im Barem von 5 prc. der offerierten Summe zu erlegen. Der Bewertung der Effekten sind 90 prc. des Tageskurses zu Grunde zu legen.

Die kommissionelle Angeboteröffnung erfolgt am 6 März 1912 12 Uhr mittags bei der Abteilung für Bau und Bahnerhaltung der k. k. Nordbahndirektion Wien II./2 Nordbahnstrasse N. 50, und wird es den Angebotstellern, bzw. deren beglaubigten Vertretern freigestellt, derselben beizuwohnen.

Die Angebotsteller haben mit Ihrem Angebote bis 15 April 1912 im Worte zu bleiben.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor, über die Annahme oder Nichtannahme der eingelangten Angebote nach freiem Ermessen zu entscheiden oder eventuell auch sämtliche Angebote zurückzuweisen.

Solche Angebote, in denen irgend welche Aenderungen der Offertgrundlagen angestrebt sind, werden als nicht eingelangt betrachtet und nicht berücksichtigt

Der Ersteher verpflichtet sich bei der Vergebung von Provessionistenarbeiten und Lieferungen für die gegenständlichen Bauten unter gleichen doch nicht wesentlich ungünstigen Bedingungen, die in Galizien ansässigen Gewerbetreibenden und Lieferanten zu berücksichtigen.

Wien, im Februar 1912.

K. k. Nordbahndirektion.

C. k. Dyrekcya kolei państwówych w Krakowie.

L. 191/III. (1) 1912 (1508)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej rozszerzenie budynku głównego wraz z robotami adaptacyjnemi na stacyi kolej. w Mielcu.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 15.000 koron.

Roboty mają być ukończone 30 września 1912.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać zaraz w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, Oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na rozszerzenie budynku głównego w Mielcu", najpóźniej do dnia 15 marca 1912, godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12·30 po południu. Oferta obowiązuje oferenta do dnia 15 kwietnia 1912.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 750 koron, i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do rozszerzenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nie istniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w lutym 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Ogłoszenie.

W sprawie konkursowej Izaka Speichera w Kosowie upływa termin do sprzedaży wszystkich towarów w sklepie kredytaryusza sie znajdującyh z wolnej ręki 15 b. m.

Oferty z wadyum 4000 kor. przyjmuje zarządca Surach Ehrlich, u którego warunki licytacyjne przejrzeć można.

Kosów, dnia 2 lutego 1912.

Surach Ehrlich
zarządca masy.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok

1912

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., **na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 7 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

XIV. ROK WYDAWNICTWA

Zaproszenie do przedpłaty na Rok 1912.

„Nowości Muzyczne“

Miesięcznik literacko-nutowy na fortepian.

Nowości Muzyczne poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.
Nowości Muzyczne drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodye ludowe i tańce.
Nowości Muzyczne zaznajamiają z celniejszą współczesną literaturą fortepianową swojskich i obcych twórców.
Nowości Muzyczne przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.
Nowości Muzyczne zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.
Nowości Muzyczne ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzykalnej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.
Nowości Mnzyczne w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.
Nowości Muzyczne są jedynem najtańszem wydawnictwem nutowem.
Nowości Muzyczne w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich około 80 kor.

Prenumerata we Lwowie i na prowincyi:
Rocznie **16** koron. — Półrocznie **8** koron. — Kwartalnie **4** korony.

Premia dla rocznych abonentów:
a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 3 K. 90 hal. „A. B. C.“ najnowszą szkołę na forteplan prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 80 hal.

Agencya i ekspedycya dla Galicyi: we Lwowie, Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 7.
Redaktor i wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 984/III. ex 1911 (1) (1452)

Ogłoszenie przetargu.

Na stacyi Potutory linii Halicz-Ostrów są do oddania w drodze przetargu publicznego roboty ziemne, murarskie i ciesielskie przy budowie obrotnicy o 14·65 m. średnicy, oraz przesunięcie szopy dla lokomotyw, oparkanienie składu na węgle.

Oddanie wszystkich wyżej wymienionych robót wraz z dostawą materyału nastąpi za cenę ryczałtową.

Rzeczone roboty powinne być skończone i oddane najpóźniej do dnia 15 lipca b. r.

Przepisowo ostemplowane oferty należy wnieść najpóźniej do 1 marca 1912 godz. 12 w południe w protokole podawczym c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty ziemne, murarskie i ciesielskie przy budowie obrotnicy w Potutorach“.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 marca b. r. o 1 południe. Oferenci pozostają w słowie do 15 kwietnia 1912.

Plany, opis robót, formularze ofertowe i warunki budowy, można przeglądnąć w godzinach urzędowych w oddziele konserwacyi i budowy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Wadyum, które złożyć należy wnosić 5 prc. kosztów budowy, które oferent wypośrodkuje.

Stanisławów w lutym 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.
(Przedruk nie płaci się).

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Czterdzieste czwarte

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
odbędzie się
we wtorek dnia 2 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozprawi

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1911.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1911.
4. Wniosek na zmianę statutu.
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§ 43).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 63 statutu złożyć akcye swoje najdalej do dnia 5 marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie

PP. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą PP. Akcyonaryuszom wydane.

Lwów, dnia 31 stycznia 1912.

Rada Nadzorcza.

§ 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§ 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak akcyonaryusz, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonaryuszów, więcej jak 50 głosów mieć nie może.

§ 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika. Spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, wogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo zniżonej cenie

K. 6·—, opłatnie K. 6·80.

Tytuły broszur „Książnicy“

1. **M. Gawalewicz** „Dwie baśnie“.
2. **Pisarze rossyjscy** „Godziny więzienia“.
3. **J. Lemański** „Nowenna“.
4. **W. Gomulicki** „Zakazana“.
5. **A. N. Nowaczyński** „Starości ukarany“.
6. **W. Grubiński** „Uczta Baltazara“.
7. **W. Kuszell** „Kapitał i ziemia“.
8. **P. Dahlke** „Opowiadania Buddyjskie“.
9. **A. Niemojewski** „Epoka eunuchów“.
10. **K. Tetmajer** „Na Skalnem podhalu“.
11. **Historya Rewolucyi polskiej Tom I.**
12. **Historya Rewolucyi polskiej Tom II.**
13. **W. Winawer** „Notatnik Szymona de Geldern“
14. **Z. Sawienkowowa** „Lata krzywdy“.
15. **E. T. A. Hoffmann** „Złoty garnek“.
16. **A. Langie** „Zbrodnia“.
17. **W. Rapacki (syn)** „Humoreski“.
18. **W. Szukiewicz** „Odrodzenie etyczne“.
19. **A. Uryasz** „Fragmenty“.
20. **E. Słoński** „Przebudzenie“.
21. **Z. Róoycki** „Serdeczna skarga“.
22. **Juliusz Słowacki** „Kordyan“.

Obwieszczenie.

Dnia 15 lutego 1912 o godzinie 5 po południu odbędzie się

Walne Zgromadzenie

Kasy Zaliczkowej w Brzeżanach

na które P. T. Członków uprzejmie zaprasza

Dyrekcya.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1911.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Rozdział zysku.
4. Wybór Rady nadzorczej na 3 lata.
5. Wnioski.

L. 142.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wydział galic. Towarzystwa leśnego we Lwowie. ul. Na Skałce l. 1 sprzedaje w drodze publicznego przetargu za pomocą ofert pisemnych dwie parcele budowlane przy drodze Wuleckiej naprzeciw kasarni kawaleryi położone o obszarze 318 sążni kwadratowych za ryczałtową cenę kupna.

Termin wnoszenia ofert ustanowiony został do godz. 6 wieczorem dnia 22 lutego 1912 na ręce sekretarza Zygmunta Demianowskiego.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancelaryi na Skałce l. 1 w godzinach przedpołudniowych.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Urzędownie dozwolona

WIELKA WYSPRZEDAŻ

z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-zegarmistrzowsko-jubilerskim

JULIANA DĄBROWSKIEGO

LWÓW. UL. HETMAŃSKA L. 4.

(Od 15 stycznia ulica Akademicka l. 3)



Do **Ameryki i Kanady** przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem Tryest-New York III. kl. koron 200. Dzieci niżej lat 12 koron 110 włącznie z podatkiem osób.

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z **Fiumy:**

Franconia: 14 lutego 1912.
Ultonia: 21 tutego 1912.
Laconia 2 marca 1912.

Z Liwerpoolu:

Lusitania: 17 lutego, 9 i 30 marca, 27 kwietnia, 18 maja 1912.
Mauretania: 2 i 23 marca, 13 kwietnia 1912.

Najszybsze i najwspanialsze parowce świata!

Pierwszy austryacki

Zakład kredytowy urzędniczy

Lwów, pl. Maryacki l. 10

udziela

pożyczek amortyzacyjnych i bez amortyzacyi

dla P. P. Urzędników i wojskowych na 5 i pół prc. zasadniczo bez ręczycieli za kondyktem administracyjnym. Szybkie załatwienie. Żadnych kosztów.

Pośrednictwo w interesie stron niepożądane.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a,

poleca dzieła pedagogiczne

P. v. REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela**, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2·40 kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20, kurs II-gi kor. 5·40.

Marya Białecka

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dzienny. KALECZA 6. I. p.

Rozsyłka wód z c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe

ze zdrojów:

Burkutu, Krynicy, Rymanowa, Iwonicza, Morszyna, Szczawnicy, Krościenka, Rabki, Wysowej, Żegiestowa

zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości

w Składnicy wód Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.
Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACYA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24·—	Rb. 12·—	Marek 24·—	Frk. 24·—	Dol. 12
Półrocznie	„ 12·—	„ 6·—	„ 12·—	„ 12·—	„ 6
Kwartalnie	„ 6·—	„ 3·—	„ 6·—	„ 6·—	„ 3
Zeszyt pojedynczy	„ 1·20	„ 0·60 kop.	„ 1·20	„ 1·20	„ 1/2

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.